

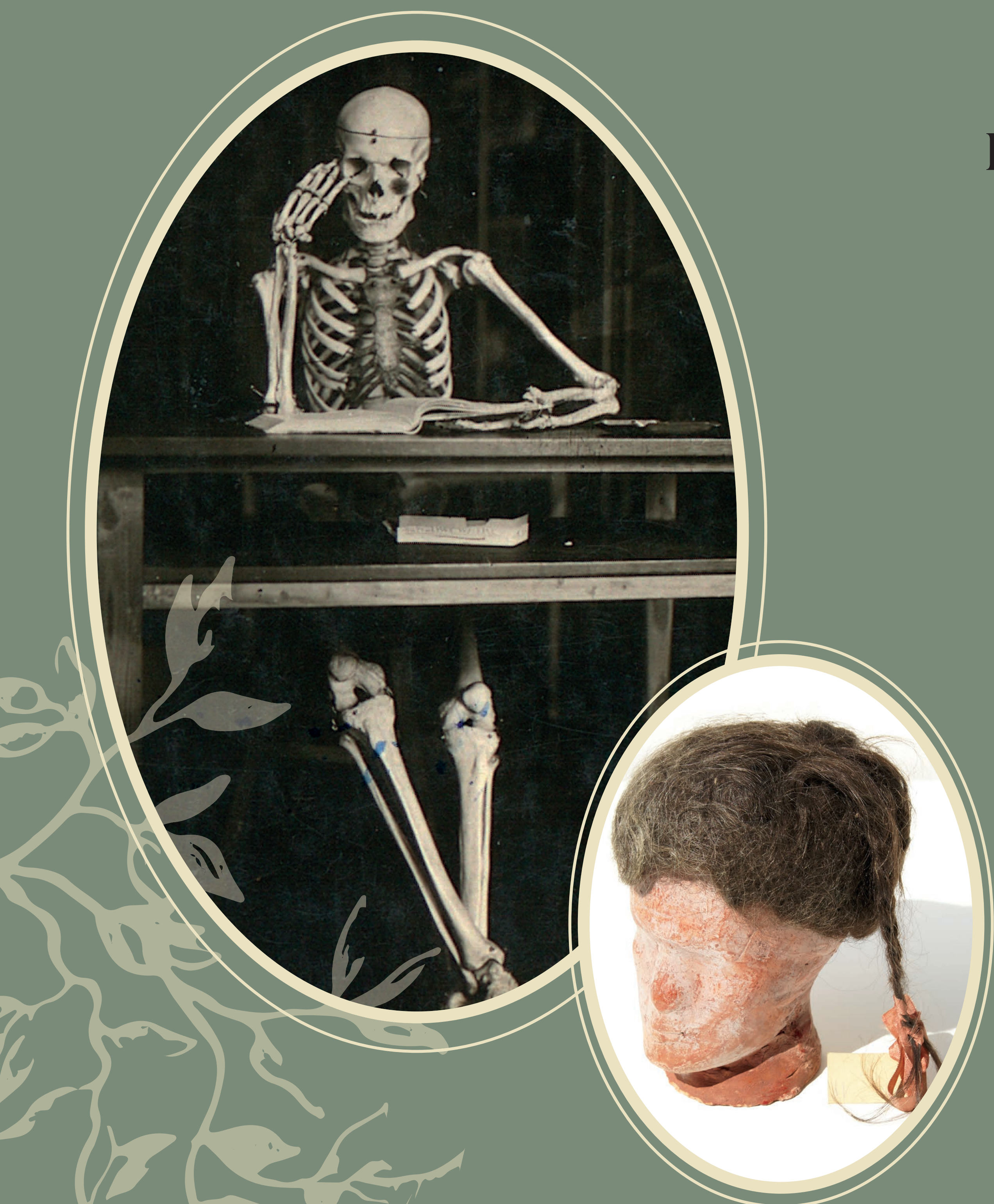
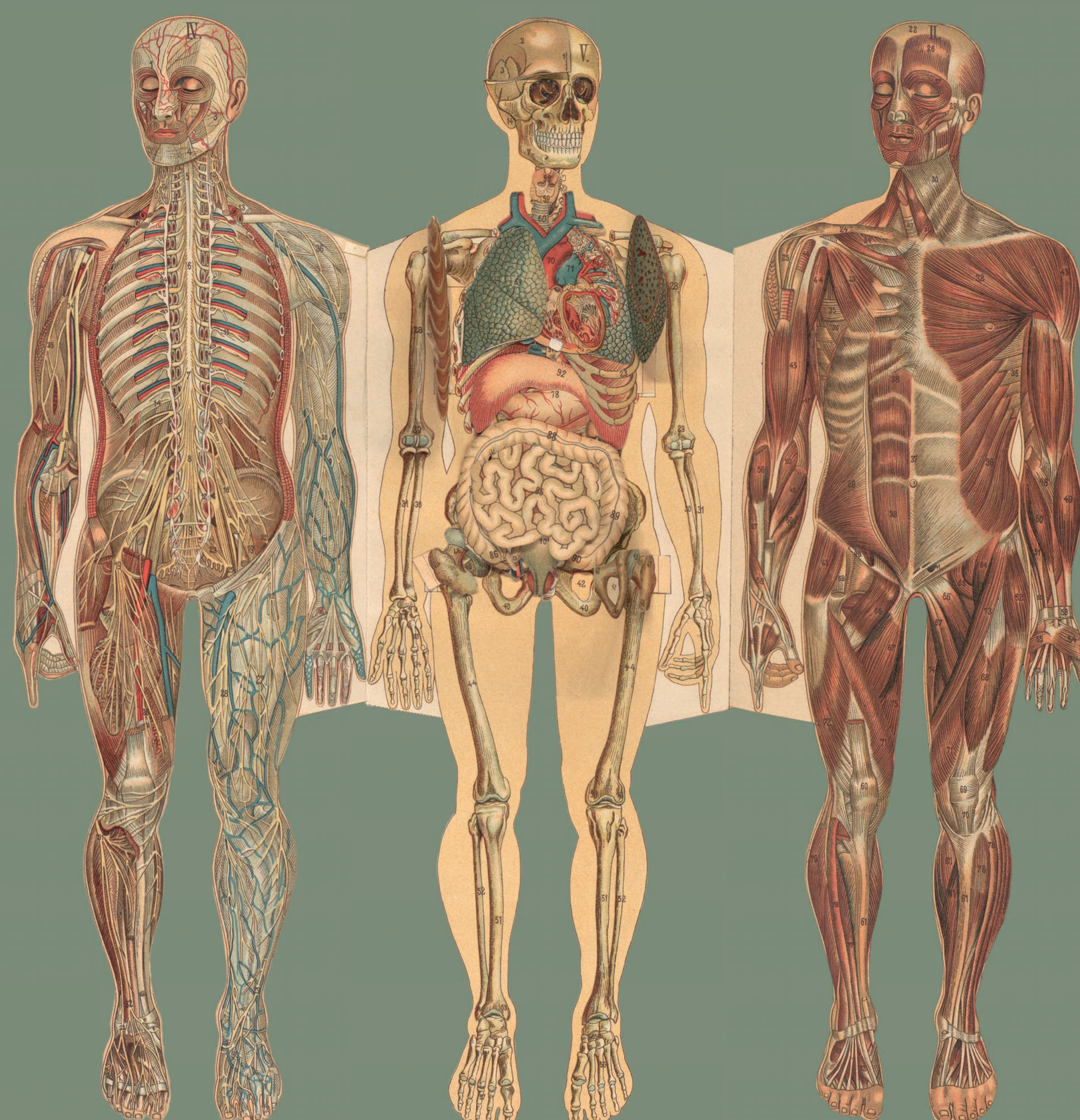


GŁÓWNA
BIBLIOTEKA
LEKARSKA
IM. S. KONOPKI



Gabinet osobliwości

Główniej Biblioteki Lekarskiej
im. Stanisława Konopki w Warszawie
Dział Starej Książki Medycznej, ul. Jazdów 1A

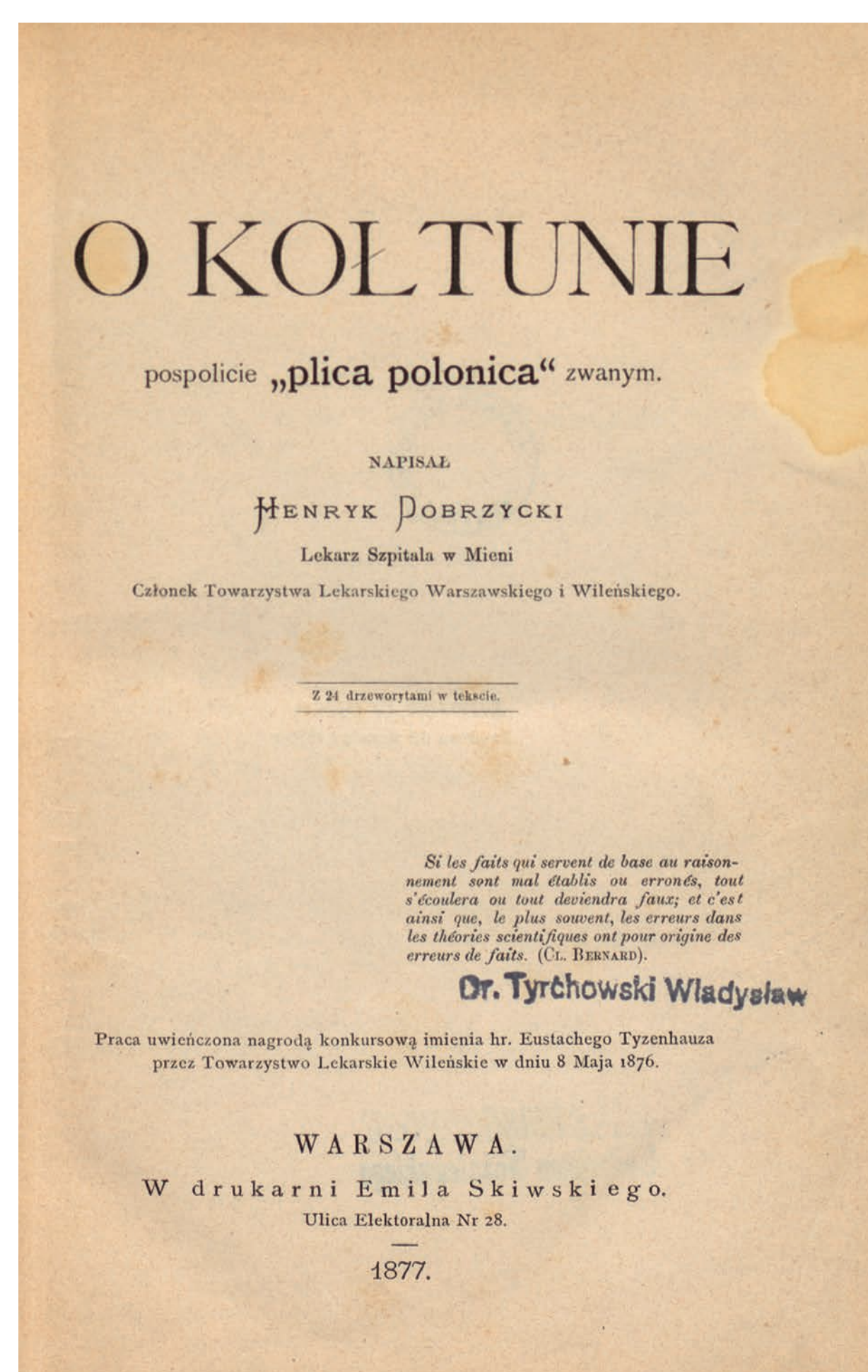


Plica polonica

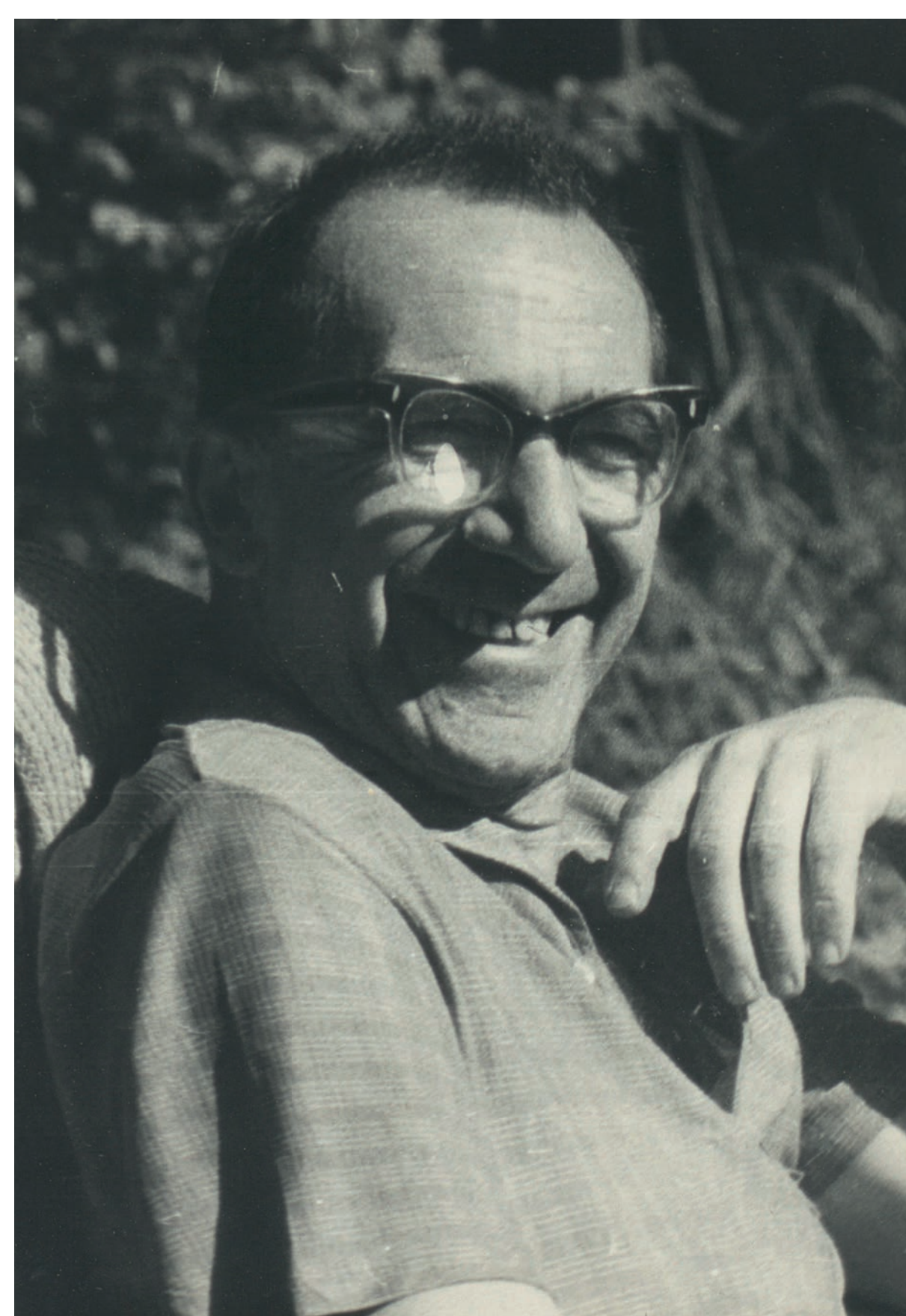
Dwa kołtuny na podstawkach podarował do zbiorów specjalnych GBL dr Zbigniew Woźniewski. Wpisano je do inwentarza muzealiów w 1964 roku (inw. 12030). Jeden z eksponatów pochodzi z przełomu XIX i XX wieku, drugi został ścięty pacjentce ze wsi Srebrna powiatu płońskiego w 1962 roku.

Kołtuny to niezwykle rzadkie obiekty muzealne. W europejskich zbiorach zachowało się ich 18, w tym 4 w polskich kolekcjach. W Polsce można je jeszcze znaleźć w Muzeum Historii Medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum oraz w Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu.

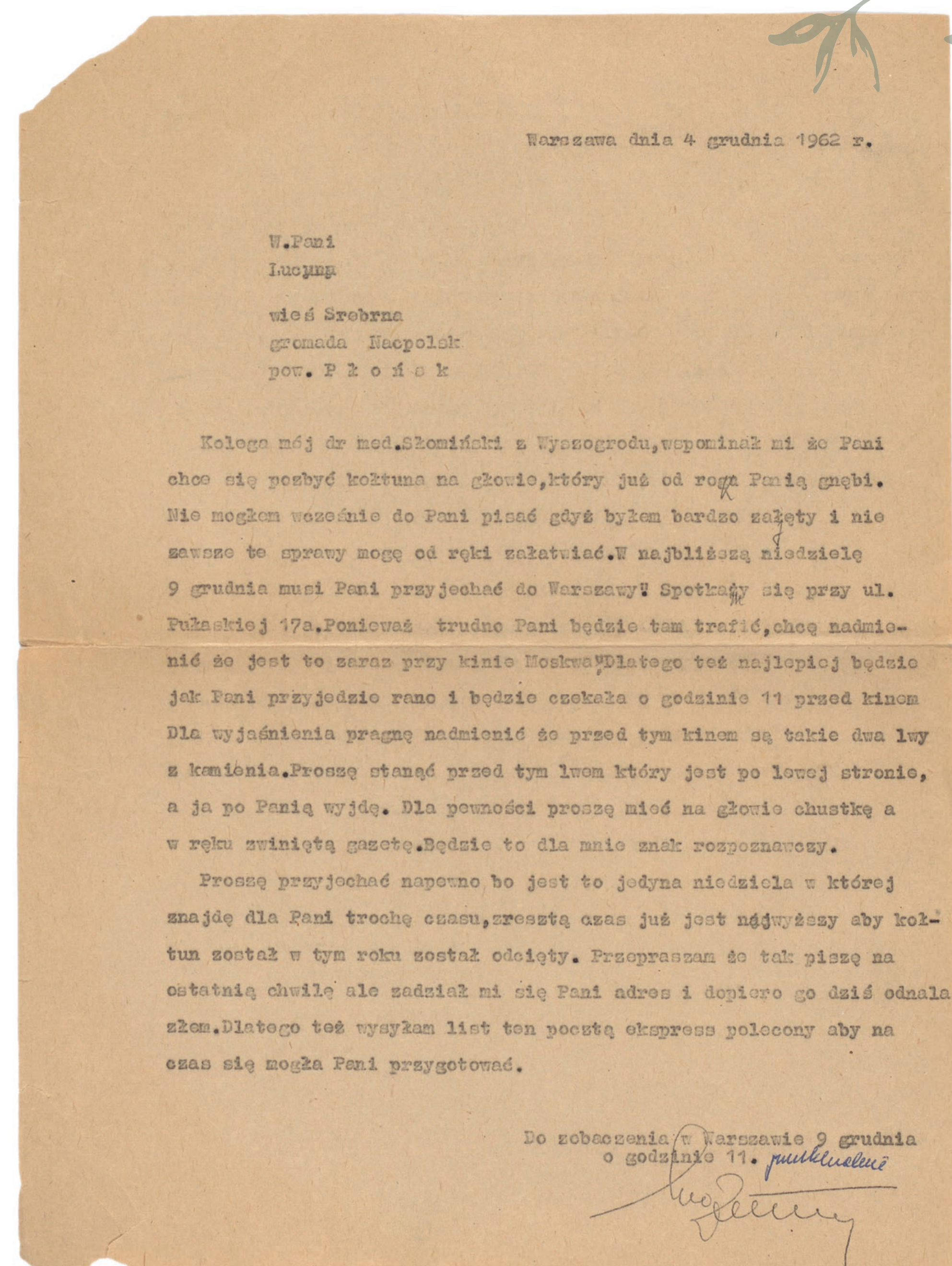
Kołtun, czyli skleiony lojem i wydzieloną wysiękową pęk włosów, występował w całej Europie zapewne od niepamiętnych czasów, szczególnie rozprzestrzeniając się jako zjawisko na przełomie XVI i XVII wieku na obszarze Polski i Litwy. Stąd wzięła się jego łacińska nazwa – „Plica polonica”. Dotykał wszystkich bez względu na stan i pochodzenie. Najczęściej jednak przytrafiał się mieszkańcom wsi. Dla jednych był przekleństwem, dla innych – dobrodziejstwem.



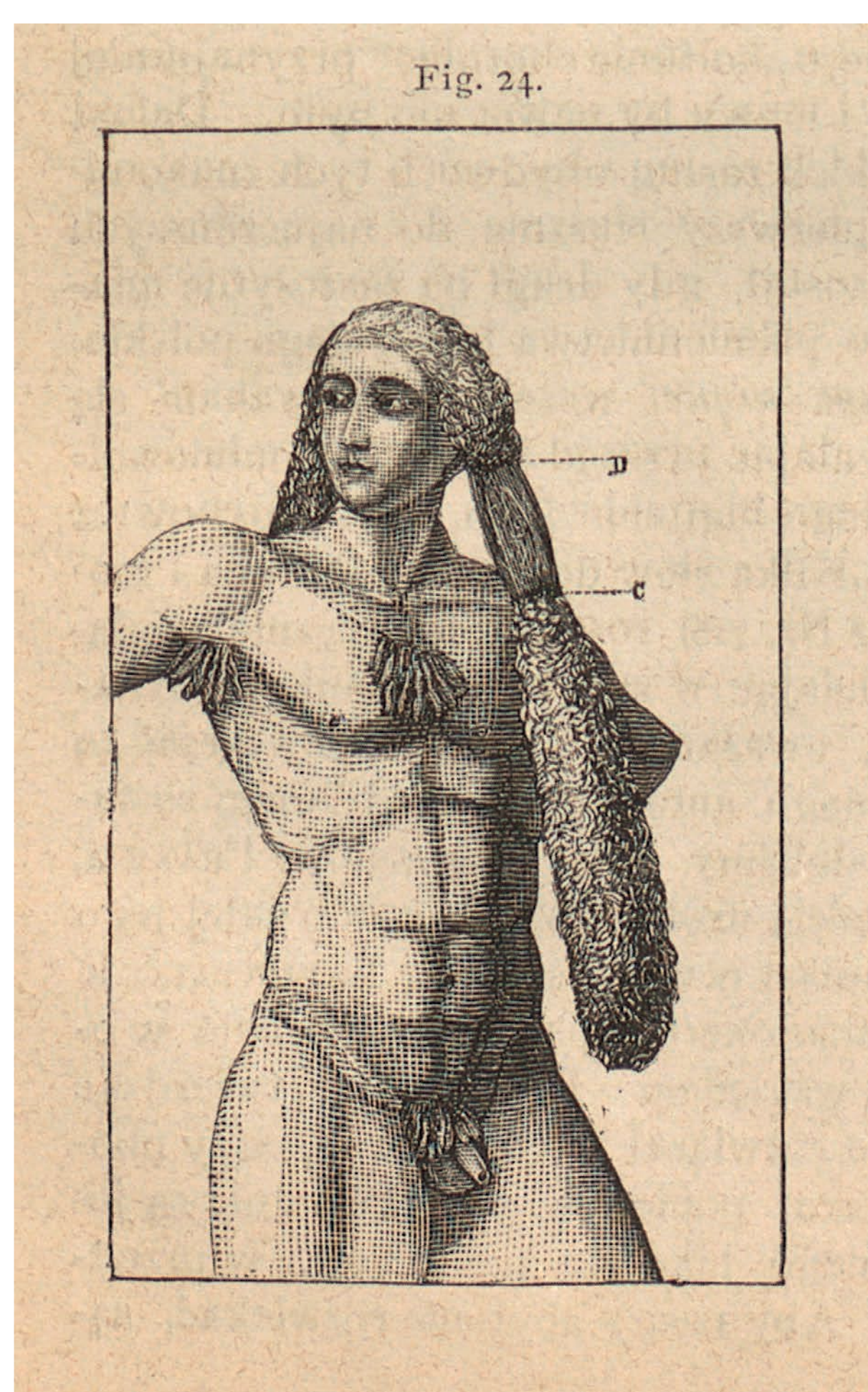
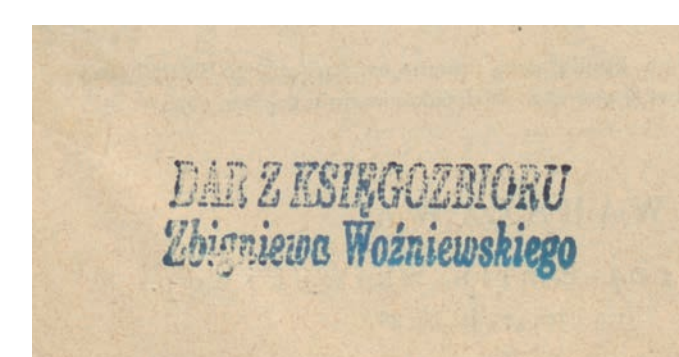
Dwa kołtuny podarowane przez dra Z. Woźniewskiego, DSKM GBL Sygn. V-307



dr Z. Woźniewski, fot. w ramie, DSKM GBL Sygn. F-11933



List dra Z. Woźniewskiego ws. kołtuna, 1962 r., DSKM GBL Sygn. I-1318 j. 20



Wizerunek mężczyzny z kołtunem, wykonany według oryginału zamieszczonego w pracy autorstwa Lafontaine, z którego tezami o naturze kołtuna Dobrzycki polemizuje, drzeworyt [w:] H. Dobrzycki, *O kołtunie pospolicie „plica polonica” zwanym*, Warszawa, 1877 r., DSKM GBL Sygn. 50.619. Książka darowana z księgozbioru dra Z. Woźniewskiego



Kołtun, fot. dr Z. Woźniewski, DSKM GBL Sygn. F-16737

Miscellanea curiosa

W połowie XVII wieku, w Bawarii, powołana została do życia *Academia Naturae Curiosorum* czyli *Akademia Przyrodników* (dosłownie: Ciekawych Natury). To nowe towarzystwo naukowe powstało oddolnie, na fali organizowania tego rodzaju zrzeszeń uczonych w całej Europie (nie wiele wcześniej powstała *Akademia Francuska*, a nieco później brytyjskie *Towarzystwo Królewskie*), w późniejszych latach zostało zaś objęte patronatem cesarza Leopolda i stąd znane jest do dziś jako Leopoldina.

Za cel członkowie Akademii postawili sobie rozwój nauk przyrodniczych i medycznych. Zgodnie z początkowymi założeniami, należeć do niej mogli wyłącznie doktorzy medycyny, z których każdy miał za zadanie publikować szczegółowe monografie na temat minerałów, roślin i zwierząt, opisujące również ich właściwości medyczne. Nie było to jednak proste zadanie i niewielu członków Akademii zdołało wydać takie dzieło drukiem.



Ilustracja do sprawozdania z udanej operacji usunięcia obumarłego płodu, opisaną przez doktora F.F. Ilmera [w:] *Miscellanea curiosa medico-physica...*, annus 1, Jena, 1670 r., GBL DSKM Sygn. 30,317



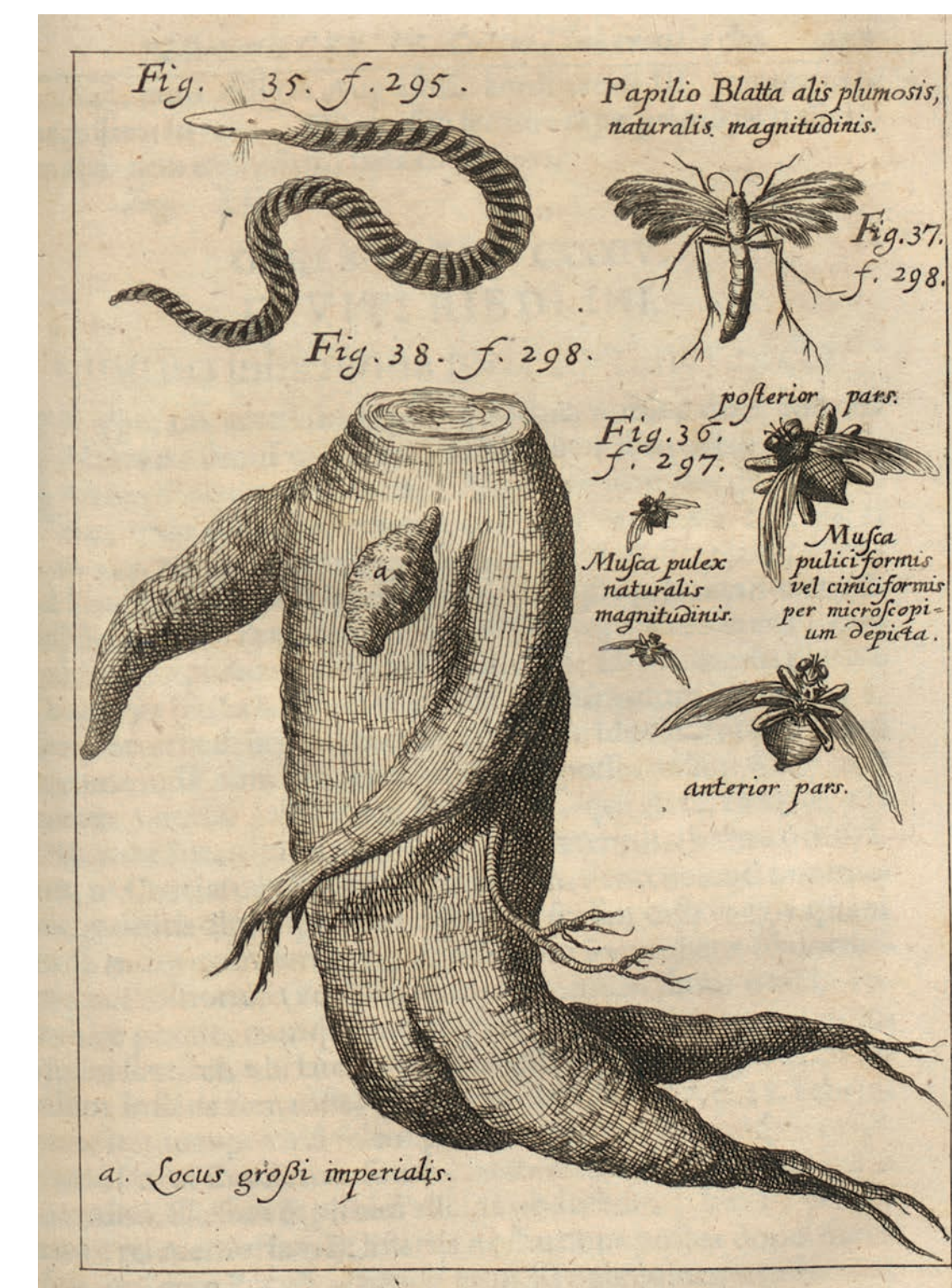
Ilustracja do obszernego opisu bazyliiszka autorstwa doktora G.W. Wedla, opartego na wielu wcześniejszych relacjach (w tym z 1657 r. z Warszawy) na temat tego stworzenia [w:] *Miscellanea curiosa medico-physica...*, annus 3, Lipsk-Frankfurt, 1673 r., GBL DSKM Sygn. 31,629/2



Rycina przedstawiająca czaszkę ludzką, odnalezioną w 1652 r. przez doktora M. B. v. Bernitza, porośniętą zanokcicą mурową i mchem [w:] *Miscellanea curiosa medico-physica...*, annus 2, Jena, 1671 r., GBL DSKM Sygn. 31,629

MISCELLANEA CURIOSA MEDICO-PHYSICA ACADEMIAE NATURAE CURIO- SORUM.

Karta tytułowa pierwszego numeru czasopisma [w:] *Miscellanea curiosa medico-physica...*, annus 1, Jena, 1670 r., GBL DSKM Sygn. 30,317



Tablica, na której przedstawiono czelkoksztalną rzepę z wrośniętą w miejscu serca monetą, którą autorowi obserwacji – doktorowi J. Frankemu – wskazywało jego dziecko; wokół rozmieszczone wizerunki owadów, ilustrujące inne artykuły [w:] *Miscellanea curiosa medico-physica...*, decuria 2, annus 2, Norimberga, 1684 r., GBL DSKM Sygn. 31,802



Rycina przedstawiająca trzykrotnie powiększoną głowę dziecka chorego na wodogłowie, na podstawie obserwacji doktora L. Schröckiego [w:] *Miscellanea curiosa medico-physica...*, decuria 3, annus 4, Lipsk, 1696 r., GBL DSKM Sygn. 31,523

W 1670 roku wrocławski fizyk miejski i członek Akademii, Philipp Jakob Sachs von Löwenheim, wystąpił z inicjatywą utworzenia pisma, które rokrocznie publikowałoby mniejsze objętościowo prace naukowców zrzeszonych w *Academia Naturae Curiosorum*. Tym samym ułatwiona i ożywiona zostałaby wymiana wiedzy i obserwacji pomiędzy badaczami. Powstał w ten sposób pierwszy na świecie naukowy medyczny rocznik, zatytułowany *Miscellanea curiosa medico-physica Academiae Naturae Curiosorum sive Ephemerides medico-physicae Germanicae curiosae* czyli *Ciekawe różności medyczno-przyrodnicze Akademii Przyrodników albo Niemieckie medyczno-przyrodnicze dzienniki badawcze*.

Na stronach tego czasopisma, które po wielu przemianach ukazuje się aż do dziś, pojawiały się ilustrowane często pięknymi rycinami opisy najróżniejszych roślin, chorób, medycznych doświadczeń i zjawisk – zarówno takich, które i dziś uznalibyśmy za naukowe, jak i na poły fantastycznych, opartych raczej na opowieściach, niż na empirycznym poznaniu.

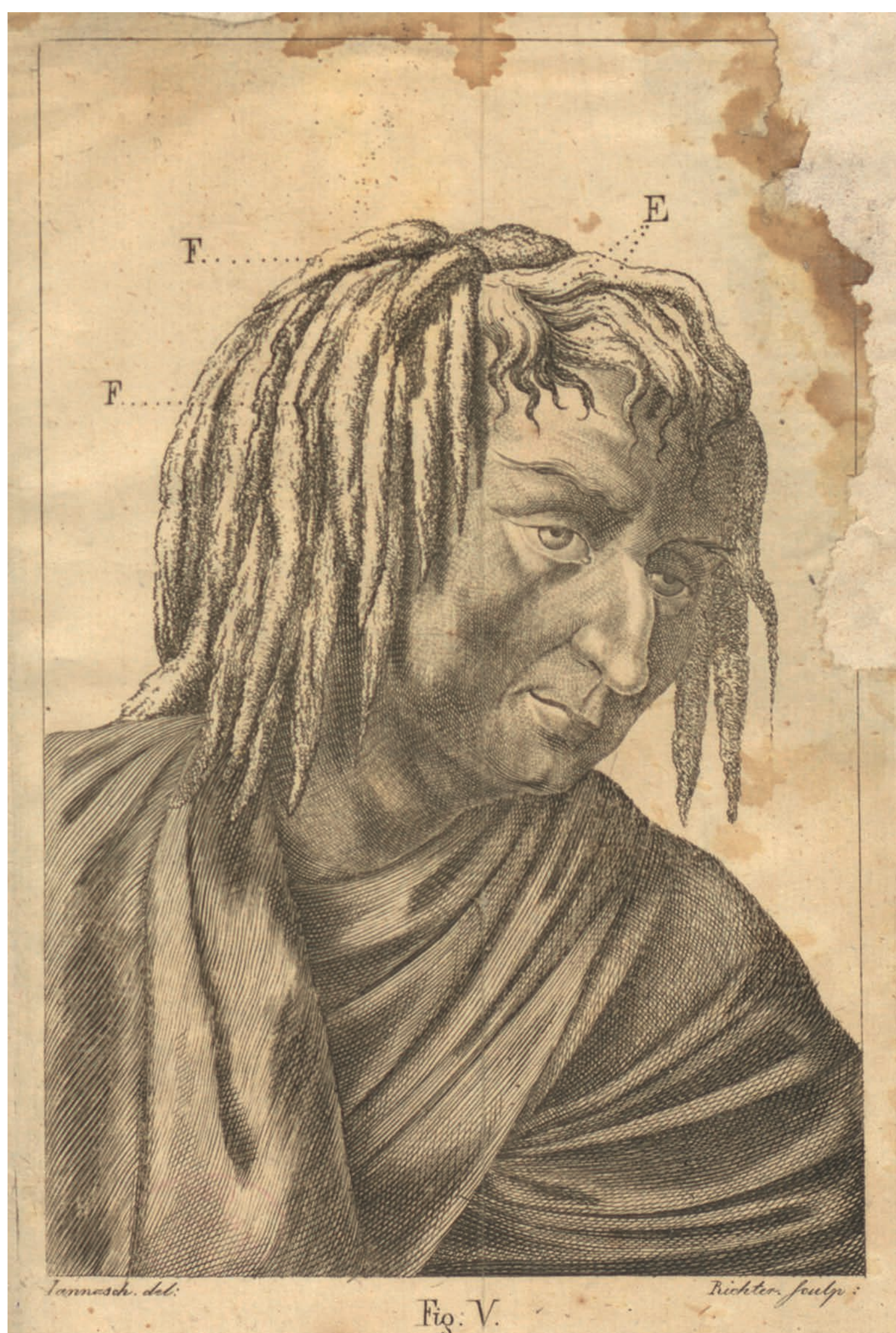
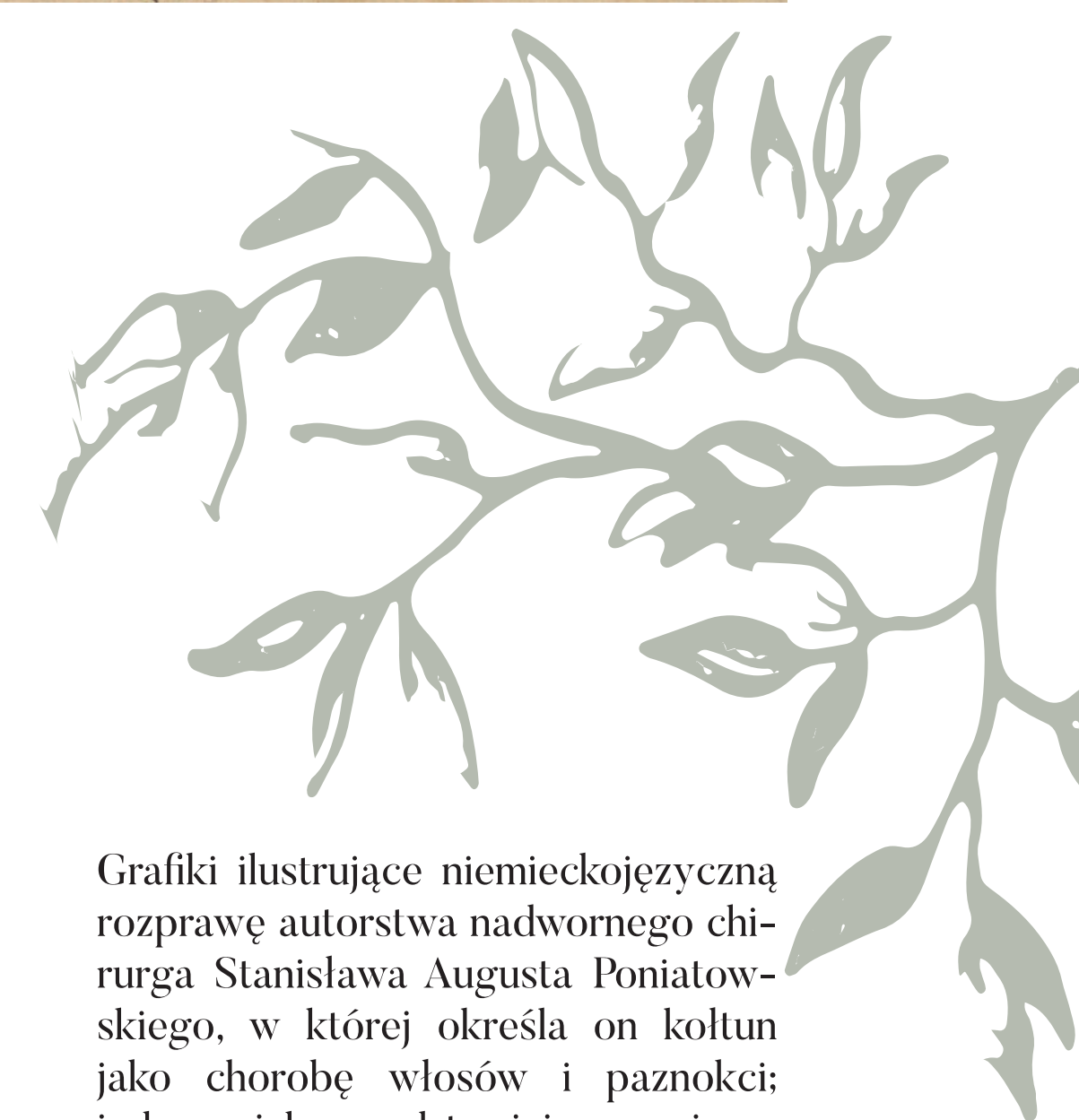
Gabinet osobliwości

Plica polonica

Początkowo kołtuna nie kojarzono z brakiem higieny. Sądzone, że powstaje samoistnie i jest objawem choroby reumatycznej – gośćca, a za sprawczynie tego nieszczęścia uważano czarownice. Upatrując się magii w jego powstaniu, wierzono, że można go „zadać”. Osoba nosząca kołtun miała doświadczać nieprzyjemnych dolegliwości, takich jak „łamanie po kościach, potraw obrzydzenie, w oczach zaćmienie, a niekiedy nawet womity”. Zdarzały się liczne wypadki, w których za sprawą czarów próbowano sprowadzić kołtuna na znienawidzonych panów, niedobrych sąsiadów czy innych nieprzyjaciół.

Niektórzy zapuszczali go celowo przekonani, że kołtun jak talizman ochroni ich od wielu schorzeń. Zgodnie z ówczesnymi wierzeniami pozbycie się kołtuna miało powodować nawrót wszelkich chorób. Decyzja o jego ścięciu należała więc do rzadkich i ryzykownych. Zazwyczaj pozostawano z nim przez całe życie a śmiałkowie, którzy decydowali się go pozbyć, szczęśliwie nie ponosząc tragicznych następstw, składali go w ofierze na rzecz kościoła.

Do połowy XIX wieku powstało około 900 prac poświęconych temu zjawisku. W 2. poł. XIX wieku w Krakowie prof. Józef Dietl (1804–1878) rozpoczął akcję zwalczania kołtuna. Dziś praktycznie już nie występuje, ale jeszcze w 2. poł. XX wieku widywany był na polskiej wsi.



Grafiki ilustrujące niemieckojęzyczną rozprawę autorstwa nadwornego chirurga Stanisława Augusta Poniatowskiego, w której określa on kołtun jako chorobę włosów i paznokci; jedna z nich, przedstawiająca nagiego, atletycznego mężczyznę z kołtunem, została potem zreprodukowana dla celów polemiki w książce H. Dobrzyckiego, miedzioryt [w:] F. L. Lafontaine, *Chirurgisch-medizinische Abhandlungen verschiedenen inhalts Polen betreffend*, Breslau-Leipzig, 1792 r., DSKM GBL Sygn. 25,203

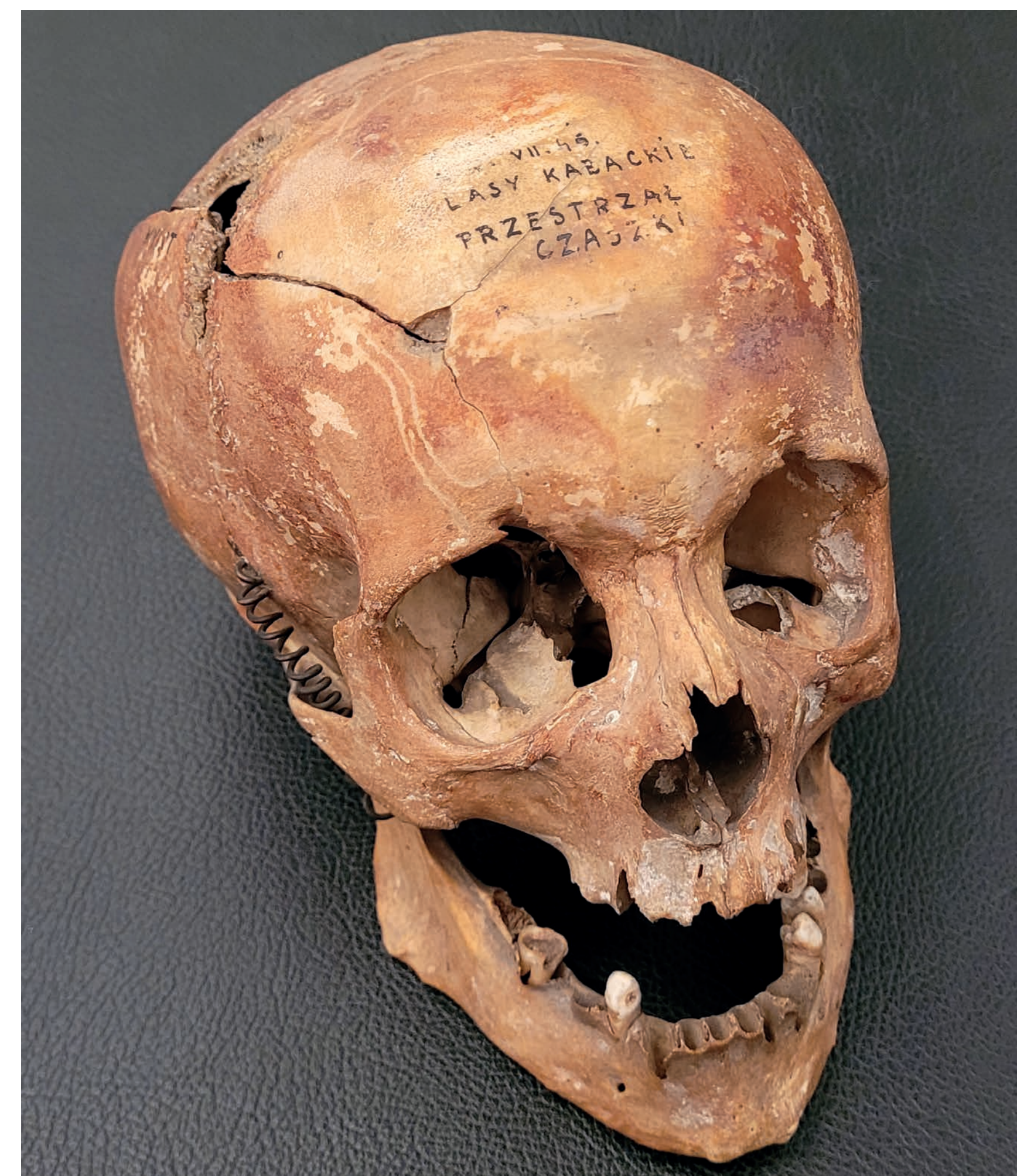
Czaszka z Lasu Kabackiego

Pozostałość po zniszczonych w latach 60. XX wieku zbiorach muzealnych Zakładu Medycyny Sądowej, gromadzonych po wojennej dewastacji przez twórcę warszawskiej medycyny sądowej, prof. dra Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego (1885–1968), długoletniego kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego (1921–1950), a następnie Akademii Medycznej w Warszawie (1950–1962).

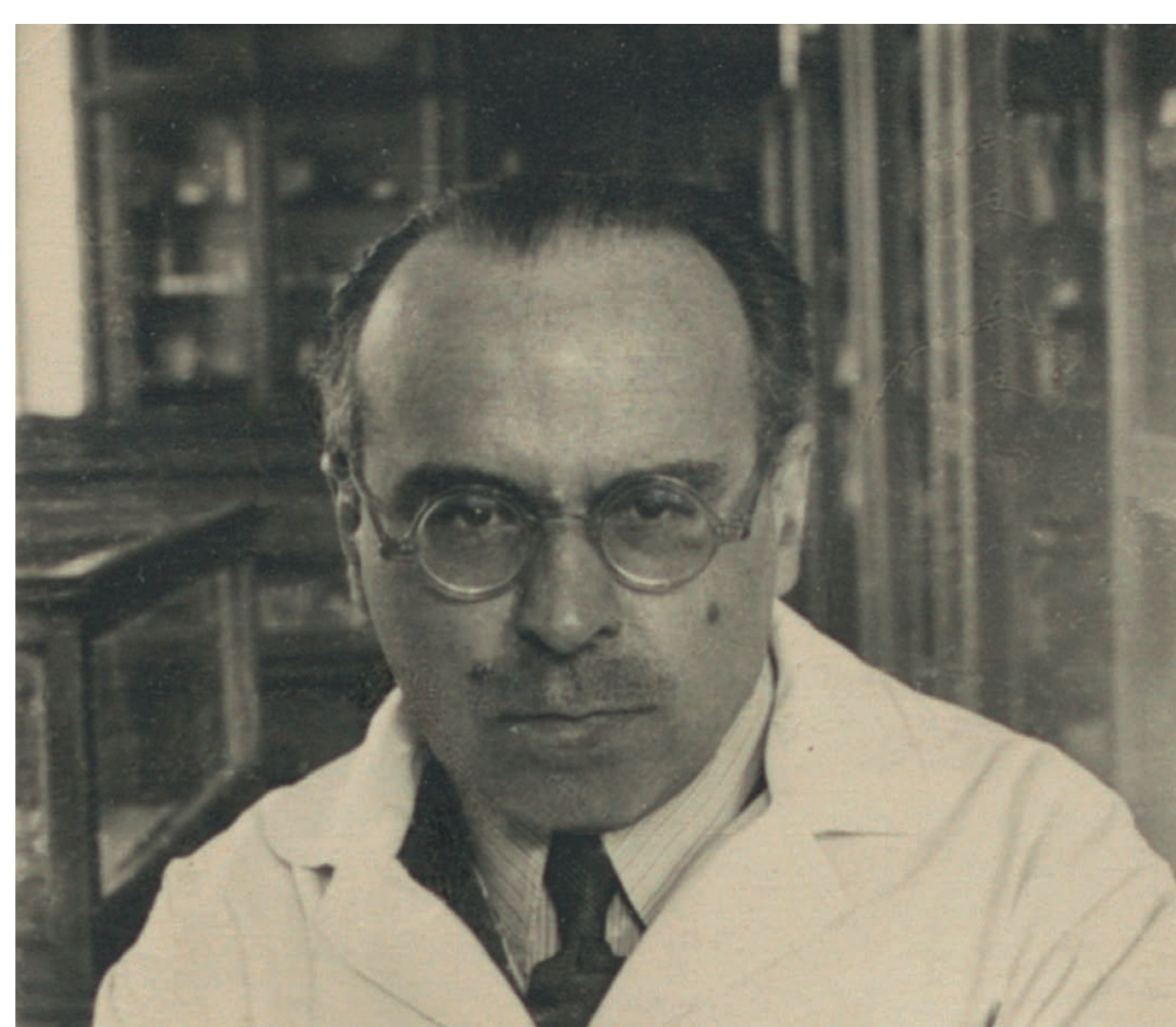
W listopadzie i grudniu 1944 roku Niemcy całkowicie rozgrabili, a następnie spalili budynek przy ul. W. Oczki 1 w Warszawie, kładąc kres istnieniu bogatych zbiorów muzealnych, gromadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej przez cały okres międzywojenny. Po wojnie prof. dr Wiktor Grzywo-Dąbrowski przystąpił do odtwarzania zaplecza dydaktycznego odbudowanego Zakładu, gromadząc na nowo preparaty anatomiczne obrazujące najrozmaitsze uszkodzenia ciała, zmiany chorobowe i zaburzenia rozwojowe. Po odejściu na eme-

ryturę w 1963 roku nie był jednak mile widziany przez swojego następcę doc. dra hab. Władysława Widego, który odsunął go od kontaktu z Zakładem i zniszczył jego muzealną spuściznę.

Czaszka została wydobyta z ziemi w leśnictwie Kabaty w toku prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Prof. Wiktor Grzywo-Dąbrowski pełnił obowiązki biegłego w zakresie metod i sposobów zabijania ludzi w Polsce przez władze okupacyjne. Wiosną, latem i wczesną jesienią 1946 roku kierował zespołem biegłych lekarzy badających zbrodnie hitlerowskie popełnione w Palmirach, Magdalence, Stefanówku, Lasach Chojnowskich, w Lesie Kabackim i pod Jabłoną. Osobiście dokonał oględzin 177 zwłok ofiar niemieckich zbrodni z grobów pojedynczych i masowych. W jego spuściznie przechowywanej przez Dział Starej Książki Medycznej GBL zachowały się odpisy protokołów ekshumacyjnych.



Budynek przy ul. Oczki 1 w Warszawie. Fot. z albumu Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego po prof. W. Grzywo-Dąbrowskim, DSKM GBL Sygn. F-14339



prof. W. Grzywo-Dąbrowski w Muzeum Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego, fot., przed 1939 r., DSKM GBL Sygn. F-14331



Fot. z albumu Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego po prof. W. Grzywo-Dąbrowskim, 1923-27 r., DSKM GBL Sygn. F-14339

Przestrzelona czaszka ze spuścizny prof. W. Grzywo-Dąbrowskiego, DSKM GBL

Osobliwa kolekcja

„Dla kształcenia przyszłych specjalistów, jak w ogóle dla nauczania medycyny sądowej, niezbędny jest materiał, z którego mogli by korzystać słuchacze”, pisał w 1927 roku prof. dr Wiktor Grzywo-Dąbrowski. Od 1920 roku w kierowanym przez niego uniwersyteckim Zakładzie Medycyny Sądowej istniała kolekcja fotograficzna, stale powiększana w toku prac własnych o zdjęcia wszystkich ciekawszych przypadków kazuistycznych.

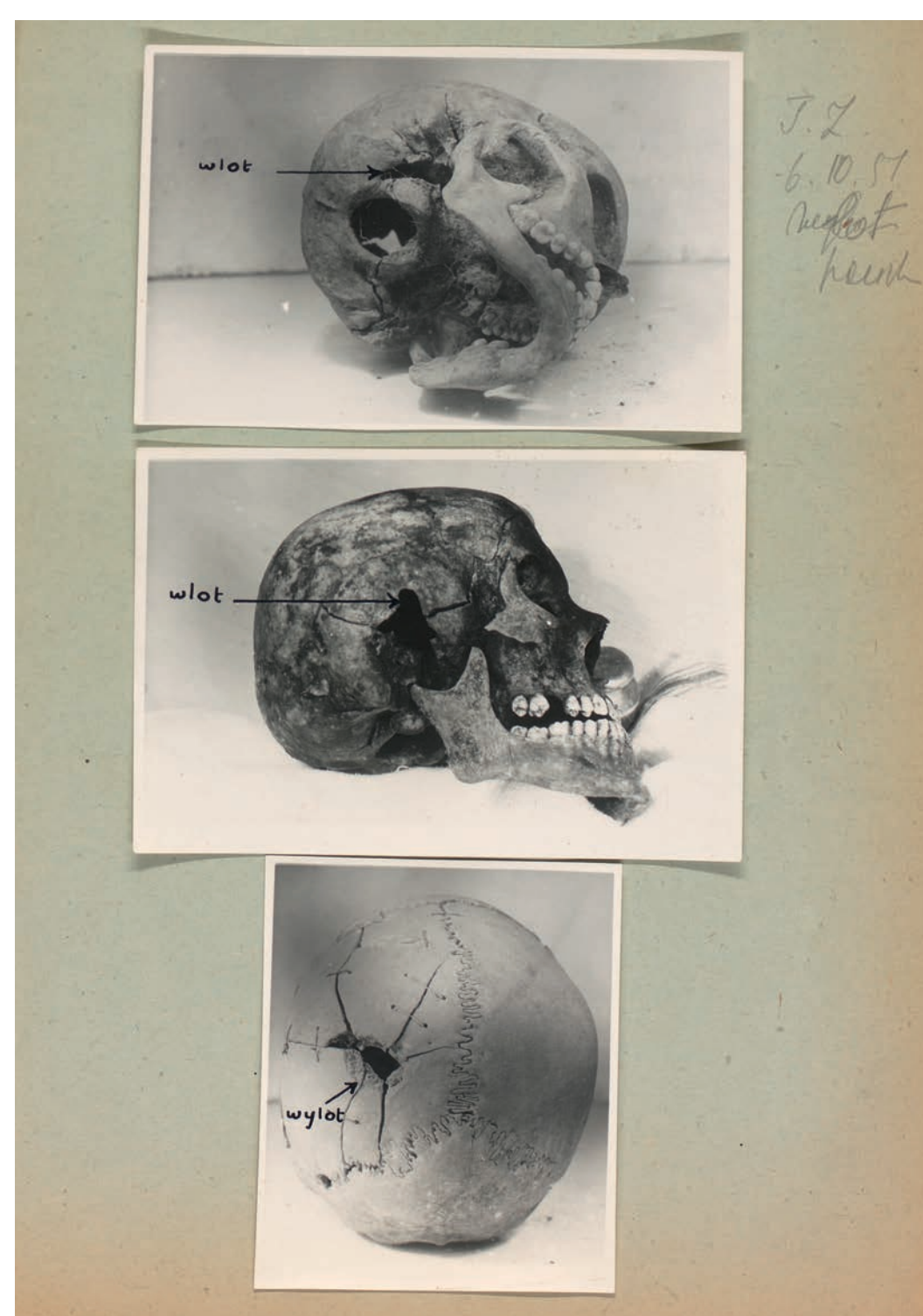
W wybudowanym w latach 1921–1931 nowym budynku zakładowym przy ul. W. Oczki 1 w Warszawie, oprócz nowoczesnych pracowni, sal wykładowych i pomieszczeń prosektoryjnych, znalazły swoje lokum biblioteka, muzeum i ciemnia fotograficzna.

Po wojennych zniszczeniach zbiór fotograficzny był tworzony od nowa. W odbudowanym gmachu zorganizowano i wyposażono nowoczesną pracownię fotograficzną. Zdjęcia różnych uszkodzeń i zmian znajdowanych podczas oględzin zwłok służyły między innymi do przygotowywania tablic wykładowych dla studentów. Ponadto wykonywano z nich rysunki i akwarele służące jako ilustracje do podręczników

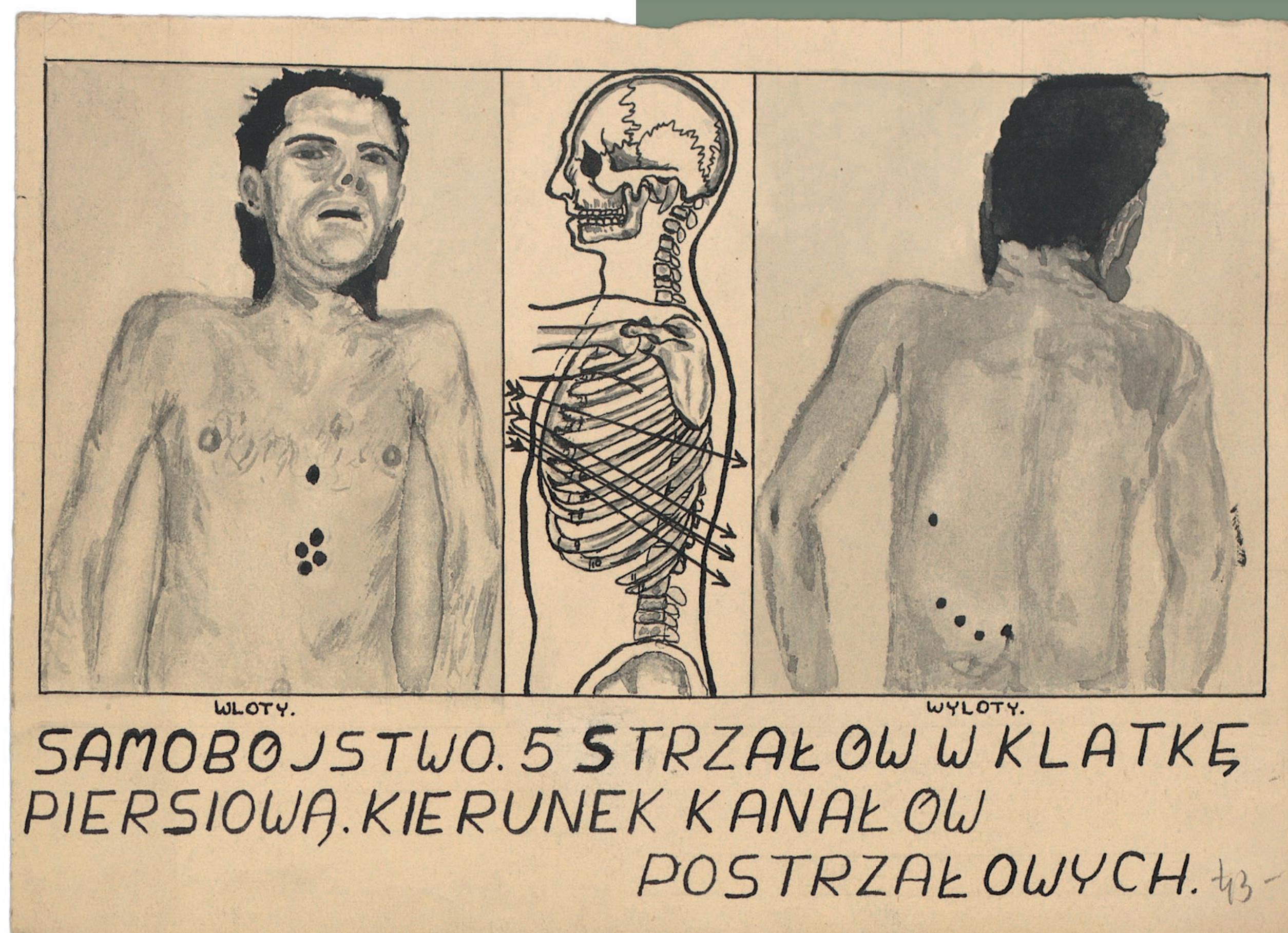
Po odejściu na emeryturę prof. dra Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego w 1963 roku jego archiwum, w tym bogate materiały fotograficzno-opisowe, trafiły do zbiorów specjalnych GBL. Większość zgromadzonych zdjęć pochodzi z okresu powojennego. Niemniej kolekcja zawiera także fotografie z okresu międzywojennego oraz wykonane w czasie 2. wojny światowej.



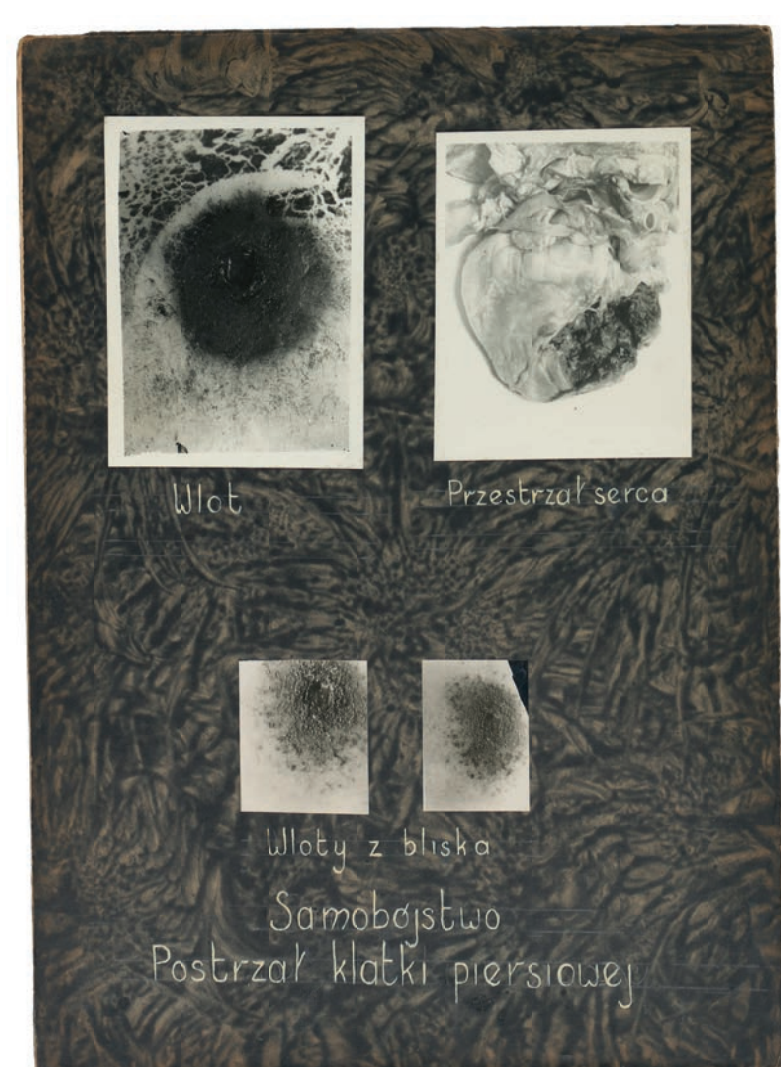
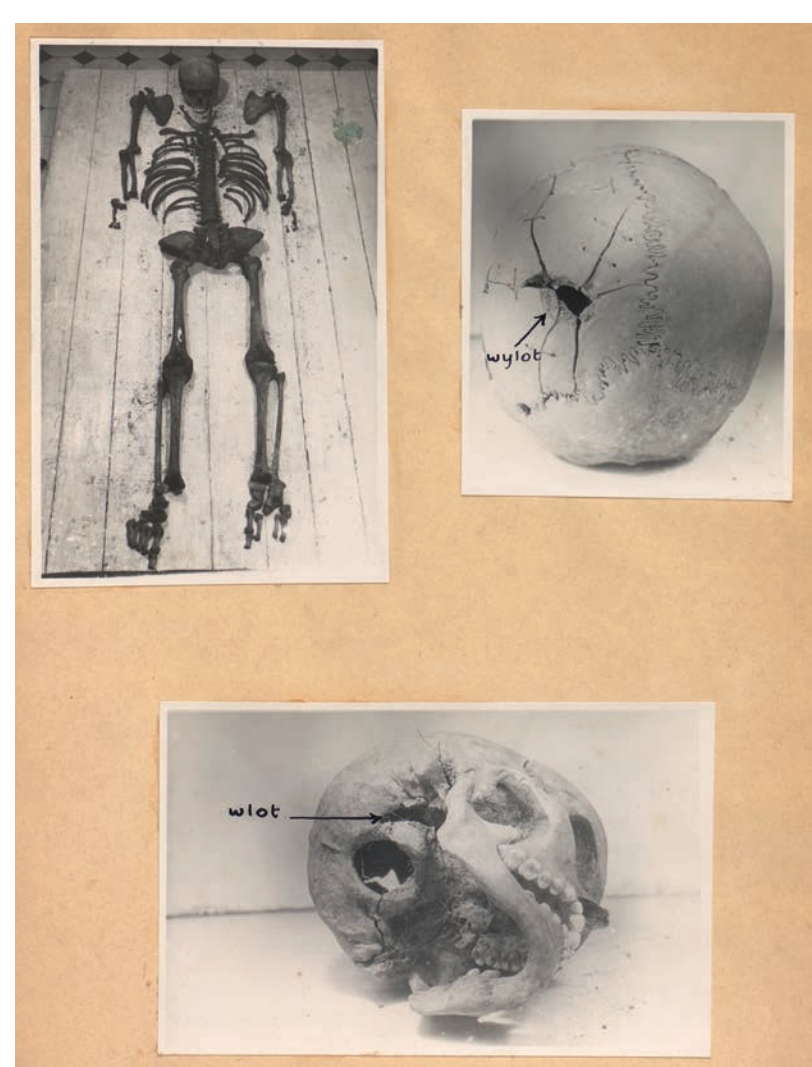
prof. W. Grzywo-Dąbrowski, fot., DSKM GBL Sygn. F-4198



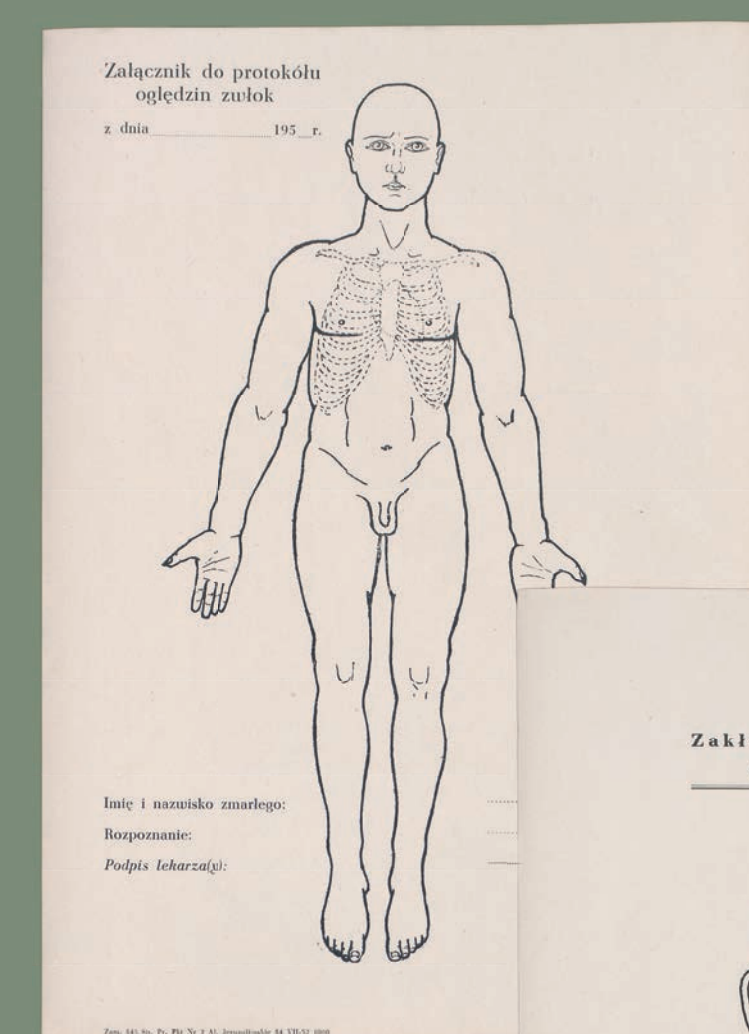
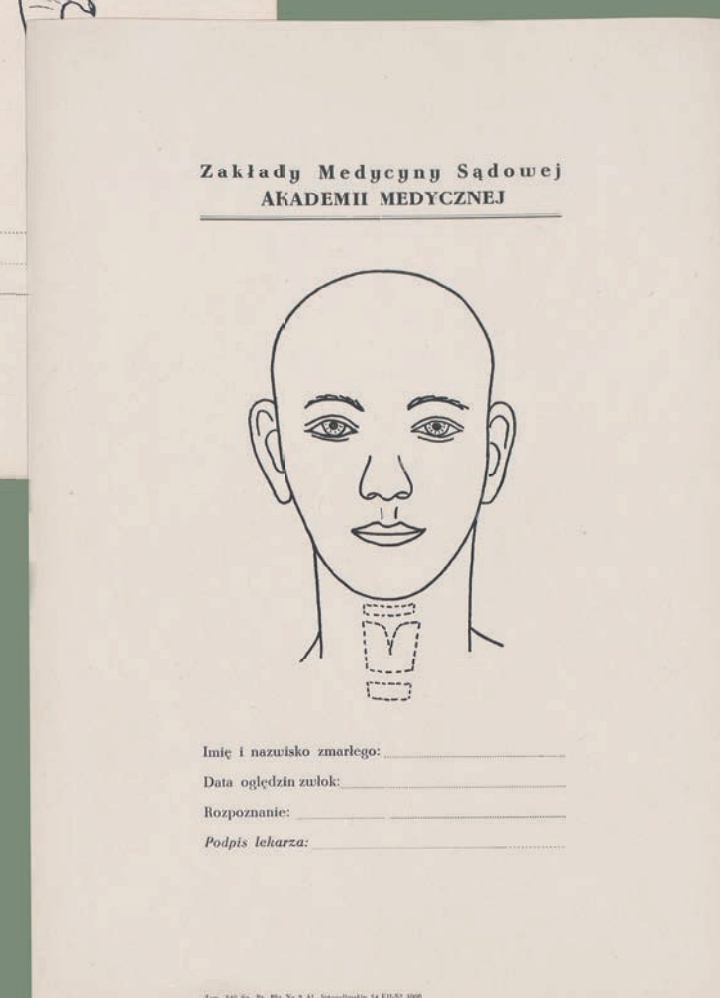
Archiwum prof. W. Grzywo-Dąbrowskiego, DSKM GBL Sygn. I-992



Muzeum Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego, przed 1939, DSKM GBL Sygn. F-14339



Pracownia do zajęć z medycyny sądowej z mikroskopami, fot. z albumu Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego po prof. W. Grzywo-Dąbrowskim, DSKM GBL Sygn. F-14237



Theatrum Anatomicum

Pokazy anatomiczne w uniwersyteckich salach, aptekach czy mieszkaniach profesorów urządzano we Włoszech już w XIV i XV wieku. Gwałtowny wzrost zainteresowania anatomią człowieka, obserwowany od końca XV wieku spowodował, że pojawiła się konieczność nadania spektaklom formalnych ram.

W 1497 roku słynny włoski anatom Alessandro Benedetti sformułował wytyczne przeprowadzania publicznych lekcji anatomii. Pokazy dla studentów i uczonych miały trwać pięć dni w specjalnym theatrum, urządzonym na kształt starożytnych amfiteatrów, ponieważ konstrukcja koła pozwalała na dobry widok z każdego miejsca, przy ułożeniu zwłok pośrodku sali, na dobrze oświetlonym stole. Zwłoki poddawane sekcji miały pochodzić od skazańca, najlepiej od wisielca – w średnim wieku, średniej tuszy, ale wysokiego wzrostu. Monopol na organizację spektakli uzyskały uniwersytety.

Pierwszy teatr anatomiczny spełniający te postulaty powstał w 1594 roku w Padwie. Pokazy przypominały spektakle teatralne – zapalone świece, nadająca dramaturgii muzyka, dekoracje. W powietrzu rozpylano perfumy, które miały stłumić nieprzyjemny zapach rozkładającego się ciała.

Na ziemiach polskich teatry anatomiczne pojawiły się w XIX wieku. Pierwszy powstał w latach 1869–1872 przy Katedrze Anatomii CM UJ w Krakowie. Z kolei oficjalne otwarcie Theatrum Anatomicum Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego miało miejsce w 1886 roku, na terenie dawnej siedziby Szpitala Dzieciątka Jezus. Po rozbiórce szpitalnego kompleksu ok. 1903 roku, jego funkcję przejął budynek Collegium Anatomicum (Instytut Anatomiczny i Prosektorium) na rogu ulic Chałubińskiego i Oczki.

Wraz z powstawaniem uniwersyteckich teatrów anatomicznych rozpoczęto gromadzenie preparatów dla celów dydaktycznych. XVII-go wieku sięgają dzieje kolekcji anatomicznej Museo Universitario delle Scienze e delle Arti w Neapolu. W Polsce najstarszym i największym muzeum anatomicznym jest zbiór Katedry Anatomii CM UJ w Krakowie, którego historię otwierają eksponaty pozyskane z Wiednia w 1803 roku.



Studenci Szkoły Podchorążych Sanitarnych w trakcie zajęć, album D. Doliwy-Dobrowolskiego, DSKM GBL Sygn. I-1322 j. 6



Muzeum anatomiczne w gmachu Collegium Anatomicum, działające przy Zakładzie Anatomii Patologicznej Wydziału Lekarskiego UW, fot., 1939 r., DSKM GBL Sygn. F-4896



Muzeum anatomiczne w gmachu Collegium Anatomicum, działające przy Zakładzie Anatomii Patologicznej Wydziału Lekarskiego UW, fot., 1939 r., DSKM GBL Sygn. F-4886



Studenci Szkoły Podchorążych Sanitarnych w prosektorium, album D. Doliwy-Dobrowolskiego, DSKM GBL Sygn. I-1322 j. 6

Humorystyczne zdjęcie z albumu 4 – Klub S.P.S.: materiały fotograficzne zebrane i zestawione przez A. Domar-Domaradzkiego, dotyczące Szkoły Podchorążych Sanitarnych i jej wychowanków w latach 1936-1962, DSKM GBL Sygn. I-1314



Muzeum Zakładu Anatomii Prawidłowej, Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego w Łodzi, lata 60. XX w., DSKM GBL Sygn. F-7569



Teatr anatomiczny Zakładu Medycyny Sądowej UW, album prof. W. Grzywo-Dąbrowskiego, 1928 r., DSKM GBL Sygn. F-14339

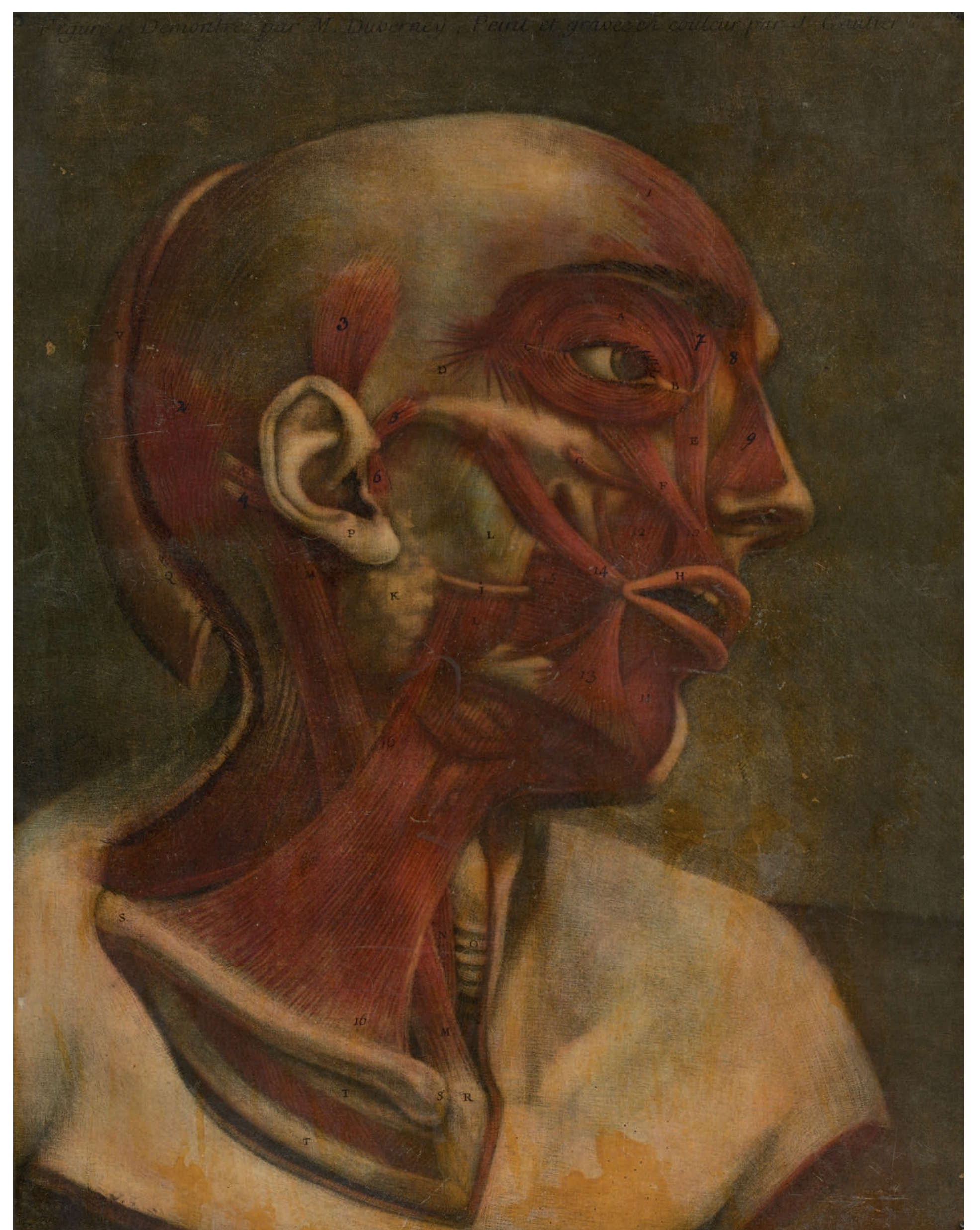
Mezzotinty d'Agoty'ego



Tablice anatomiczne autorstwa francuskiego malarza i grafika Jacquesa Fabiena Gautiera d'Agoty'ego (1716–1785) składają się na jeden z najsłynniejszych XVIII-wiecznych atlasów anatomicznych – opublikowany w Paryżu w 1746 roku *Myologie complete en couleur et grandeur naturelle: composée de l'Essai et de la Suite de l'Essai d'anatomie, en tableaux imprimés [d'après les parties disséquées et préparées]*.

Tablice zostały wykonane metodą mezzotinty, która polega na wytworzeniu kilku miedzianych odcisków z trzema lub czterema kolorami atramentu. Na chropowatej miedzianej płycie wykonywano rysunek, następnie w wyżłobione, wklęsłe miejsca wcierano farbę. Stąd określana jest jako technika druku wklęsłego. Była początkiem nowoczesnego druku kolorowego.

Jacques Fabien Gautier d'Agoty tej szlachetnej sztuki graficznej nauczył się w pracowni Jacoba Christopha Le Blona, malarza i mistrza grawerskiego. Jego prace były pierwszymi anatomicznymi ilustracjami, które wydrukowano w pełnym kolorze. Bogaty kolor, detale rysunku i połysk sprawiają, że ilustracje świecą, dając widzowi wrażenie, że patrzy na obraz olejny, a nie drukowany. Jako malarz dworskich pań oraz królowej Marii Antoniny Gautier d'Agoty sprawił, że anatomiczne mezzotinty przypominają XVIII-wieczne portrety.



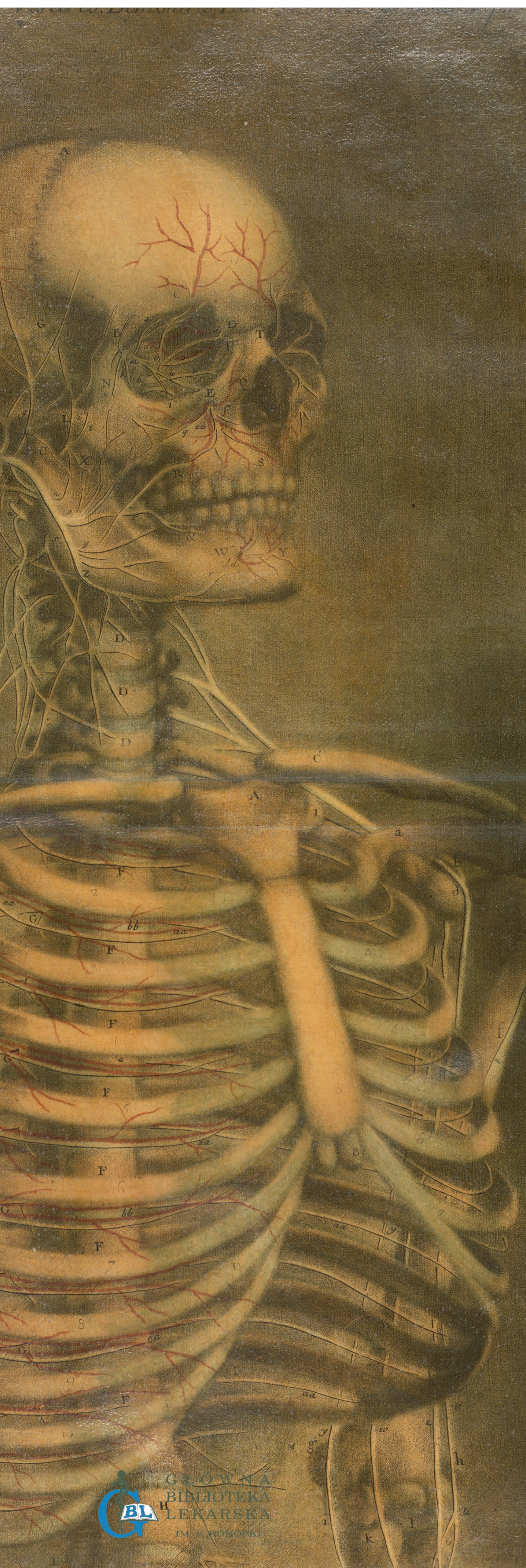
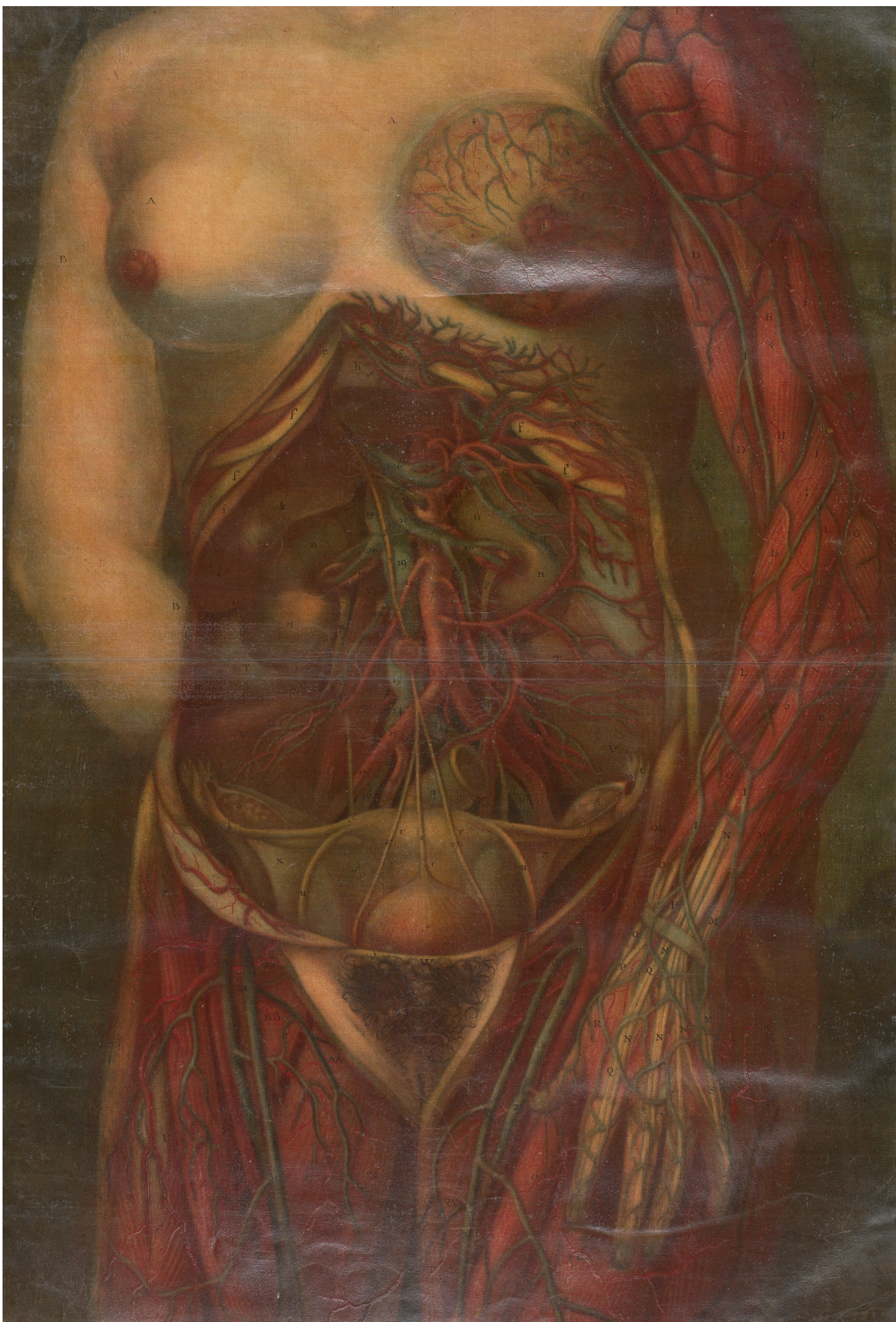
Plansze z przekrojami demonstrującymi mięśnie twarzy, czterobarwna mezzotinta [w:] G. d'Agoty, *Myologie complete en couleur et grandeur naturelle*..., Paris, 1746 r., DSKM GBL Sygn. 15.530

Utrzymana w rokokowej stylistyce plansza, przedstawiająca w przekrojach dwie głowy ludzkie z wyrazistymi grymasami, prezentująca budowę mózgu i twarzoczaszki, czterobarwna mezzotinta [w:] G. d'Agoty, *Anatomie de la tête, en tableaux imprimés*..., Paris, 1748 r., DSKM GBL Sygn. 15.531

Mezzotinty d'Agoty'ego

Wśród współczesnych odbiorców tablice d'Agoty'ego wzbudzały wiele kontrowersji. Zarzucano im wyszukany dramatyzm, zuchwalstwo, a nawet obrażę chrześcijańskiej moralności. Szczególnie problematyczne miały być realistyczne zbliżenia na przedstawione obok siebie żeńskie i męskie narządy płciowe.

Rokokowe plansze przedstawiające w przekroju ciało kobiety oraz szkielet ludzki, czterobarwna mezzotinta [w:] G. d'Agoty, *Anatomie générale des viscères en situation, de grandeur et couleur naturelle*, Paris, 1752 r., DSKM GBL Sygn. 15,532

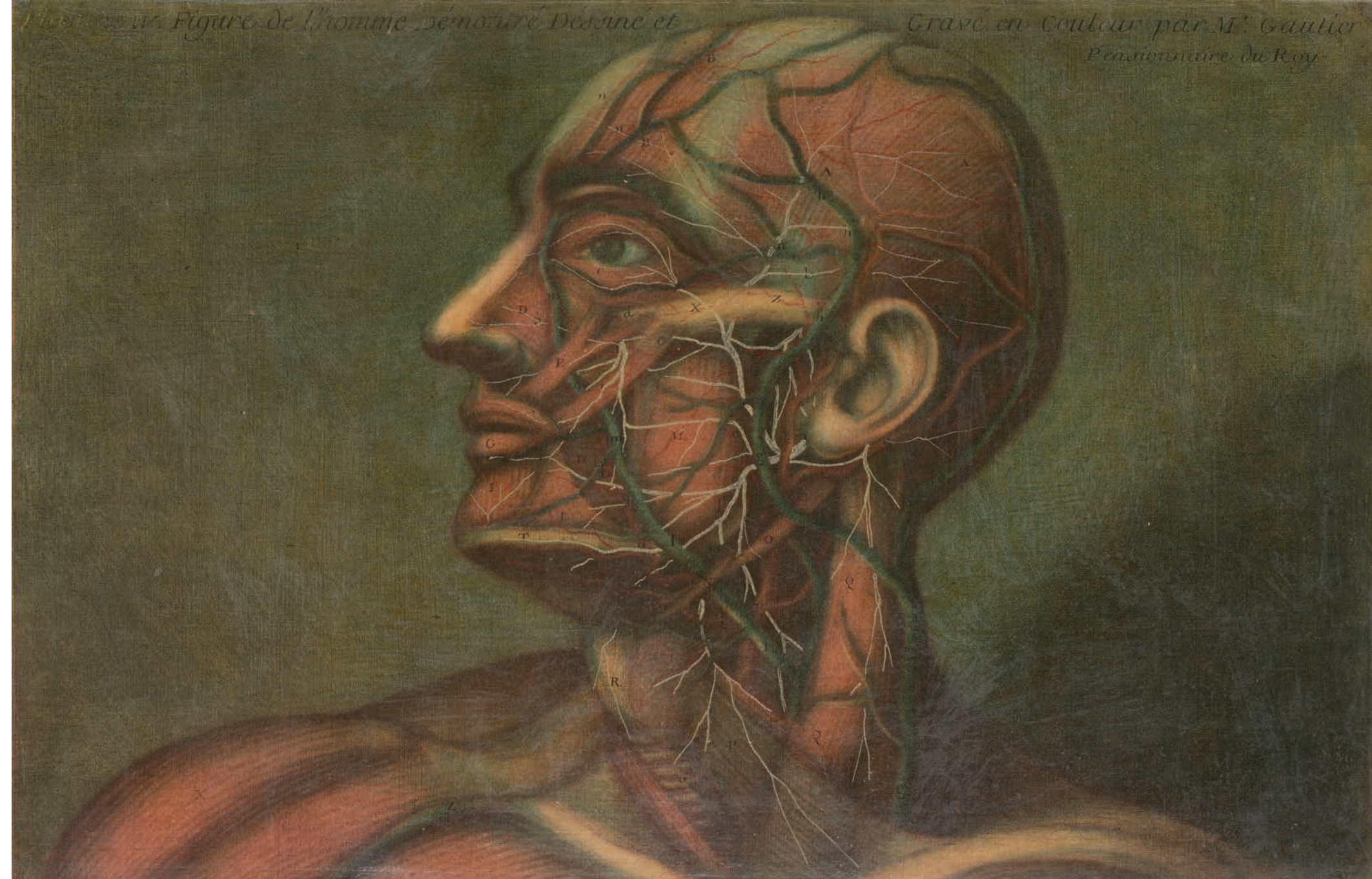


Mezzotinty d'Agoty'ego

Dział Starej Książki Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej posiada w swoich zasobach trzy osiemnastowieczne atlasy anatomiczne z tablicami autorstwa Gautiera d'Agoty'ego. Są to paryskie wydania *Myologie complete en couleur et grandeur naturelle*.. (1746), *Anatomie de la tête, en tableaux imprimés*.. (1748) oraz *Anatomie générale des viscères en situation, de grandeur et couleur naturelle*.. (1752).



Plansza z przekrojem demonstrującym mięśnie międzyżebrowe, czterobarwna mezzotinta [w:] G. d'Agoty, *Myologie complete en couleur et grandeur naturelle*..., Paris, 1746 r., DSKM GBL Sygn. 15.530



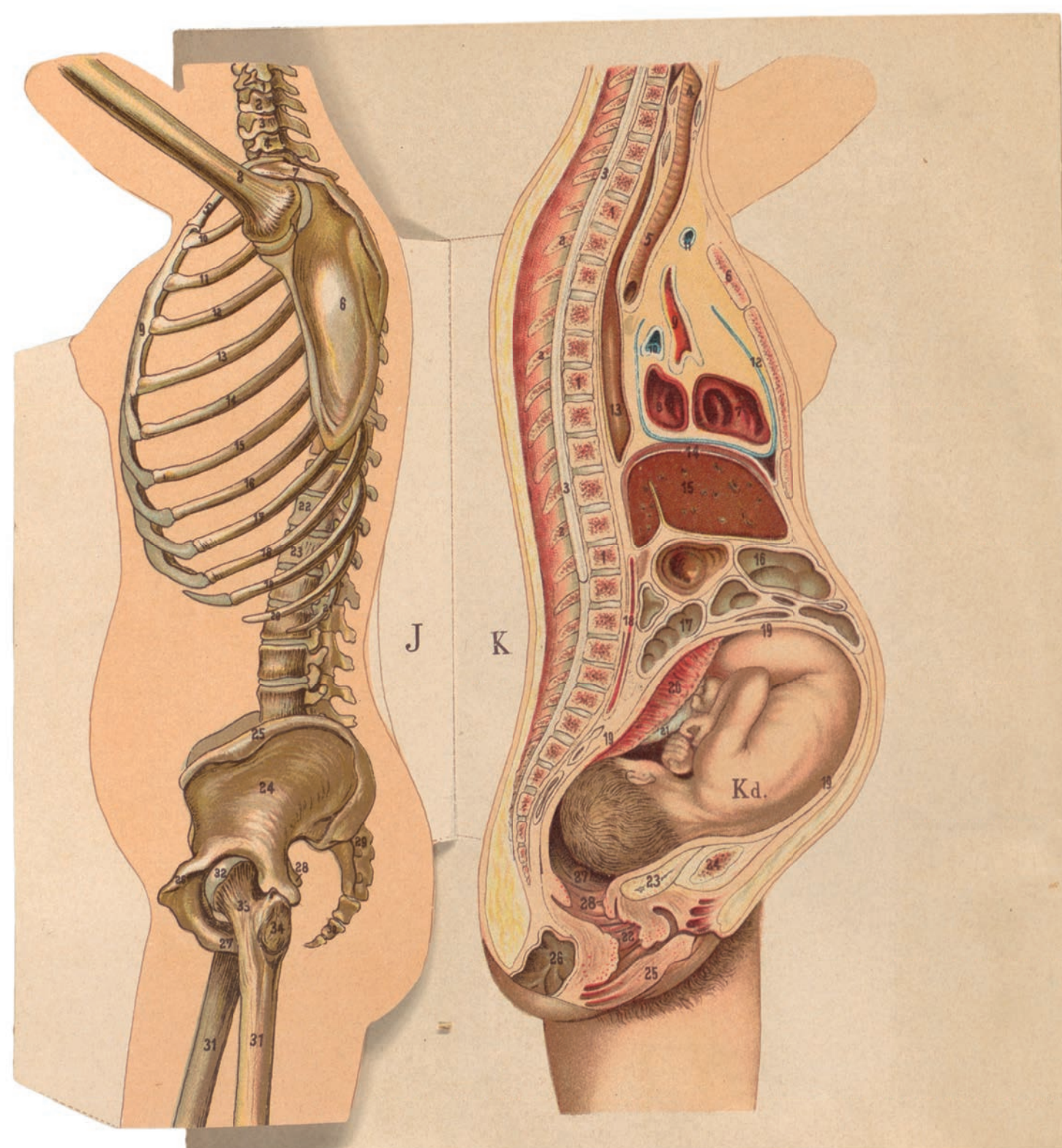
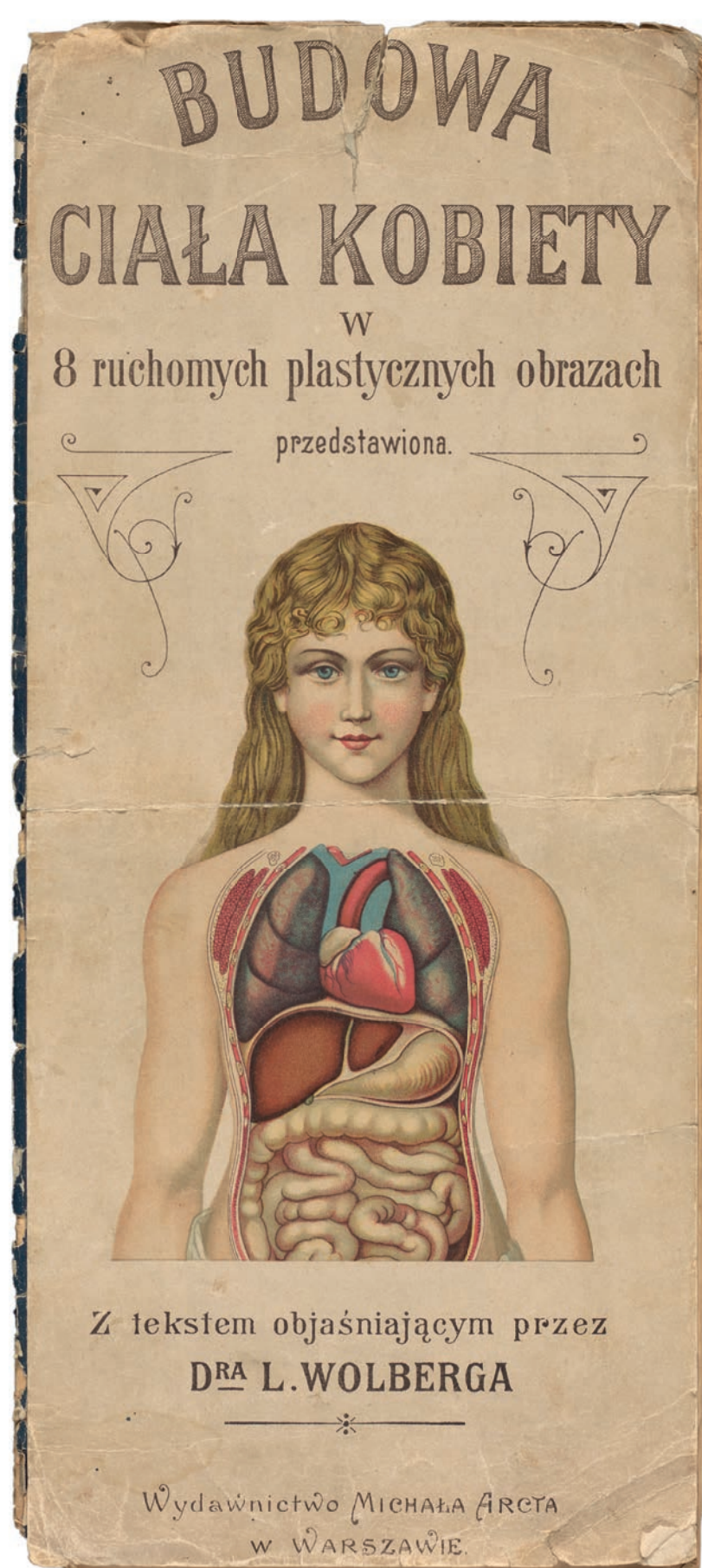
Rokokowe plansze przedstawiające w przekroju ciało męskie w kontrapoście, czterobarwna mezzotinta [w:] G. d'Agoty, *Anatomie générale des viscères en situation, de grandeur et couleur naturelle*..., Paris, 1752 r., DSKM GBL Sygn. 15.532



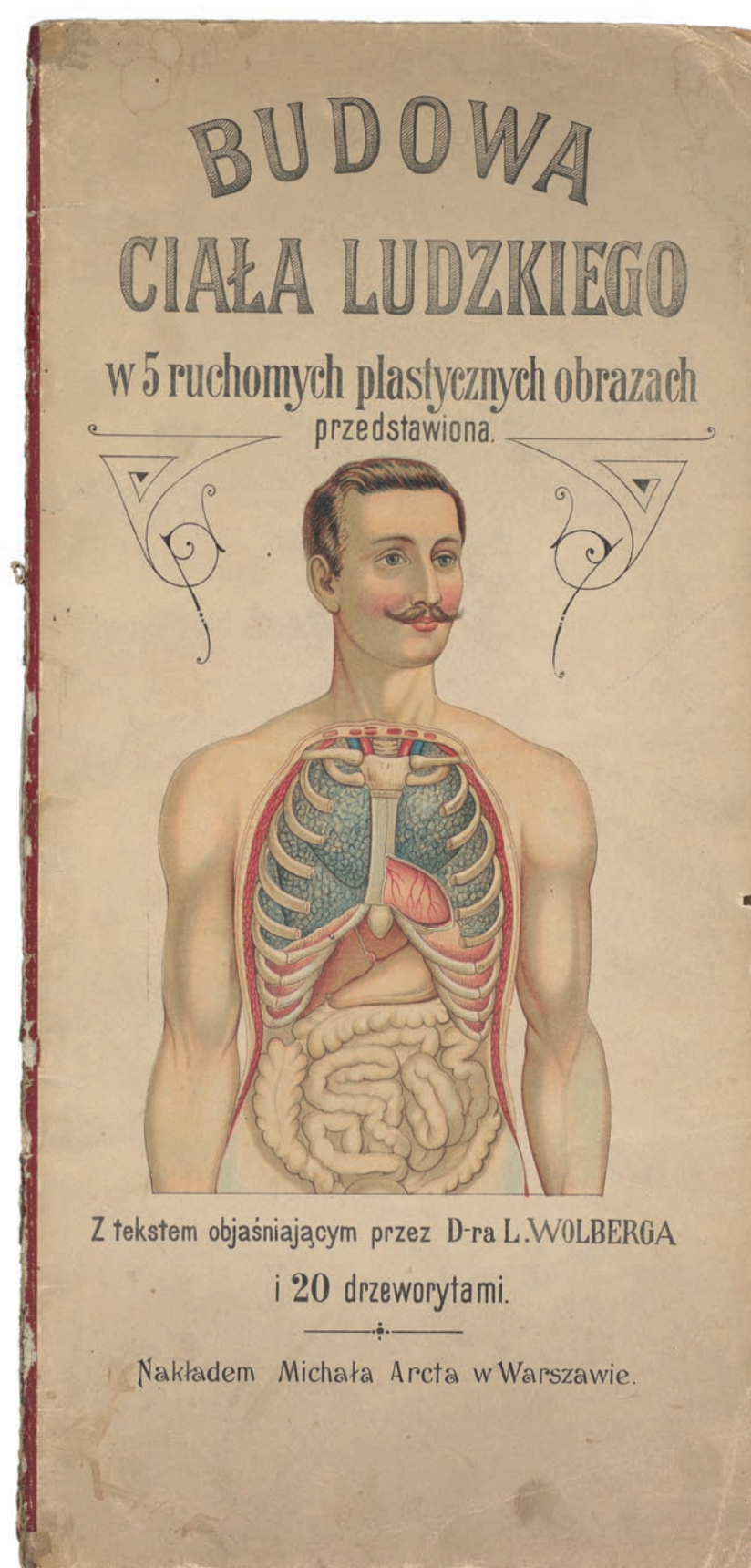
Człowiek i kobieta



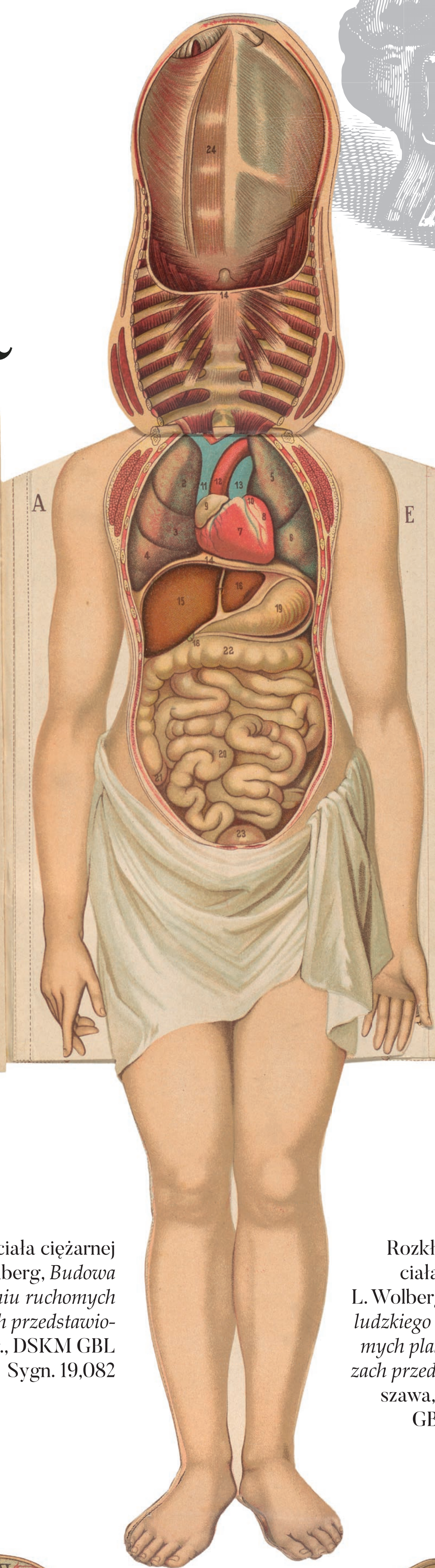
L. Kilian, *Visio catoptri microcosmici secunda et tertia*, czyli „drugie i trzecie wejrzenie w lustro do mikrokosmosu” – dwa wieloczęściowe (miejscami nawet siedmiowarstwowe) schematy ludzkiego ciała, prezentujące, w zgodzie z barokową wizją świata i człowieka, detale organów wewnętrznych mężczyzny i kobiety w otoczeniu motywów wanitatywnych, cytatów z Pisma Świętego i symboli religijnych, miedzioryty [w:] J. Remmelin, *Catoptrum microcosmicum, suis aere incisus visionibus splendens, cum historia, et pinace, de novo prodit*, Augsburg, 1619 r., DSKM GBL Sygn. 15,529



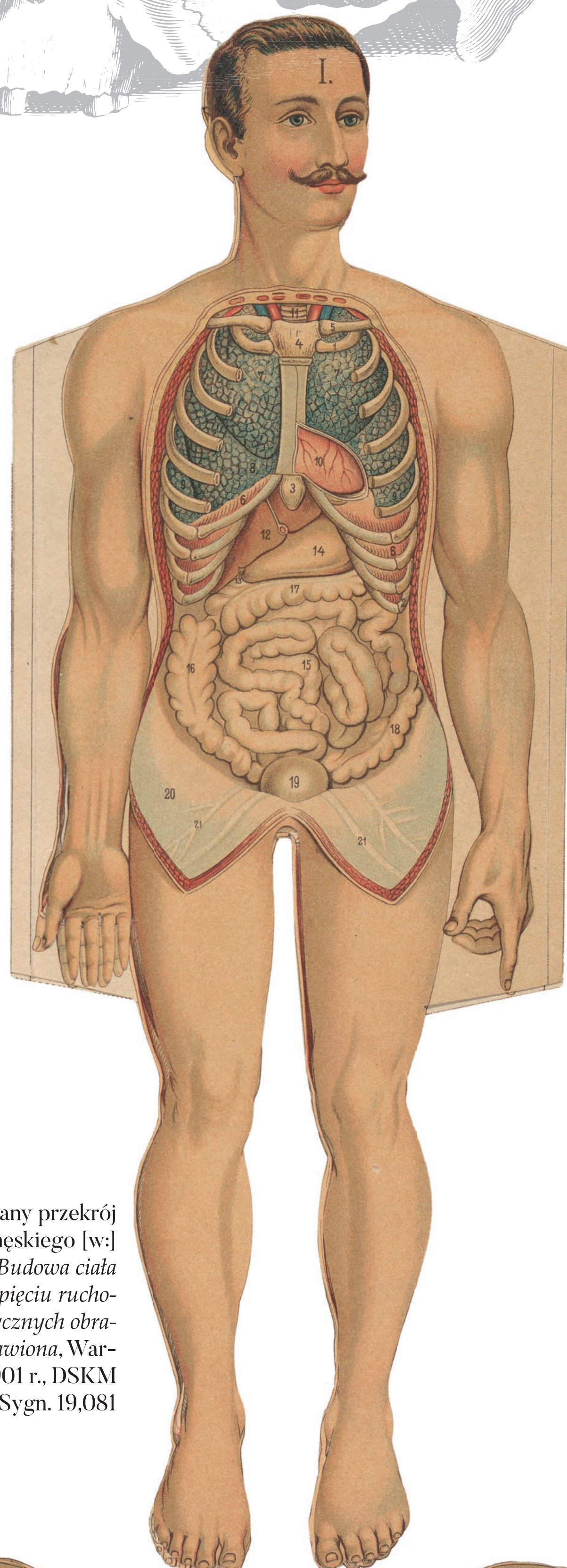
L. Wolberg, *Budowa ciała kobiety w ośmiu ruchomych plastycznych obrazach przedstawiona*, Warszawa, 1904 r., DSKM GBL Sygn. 19,049



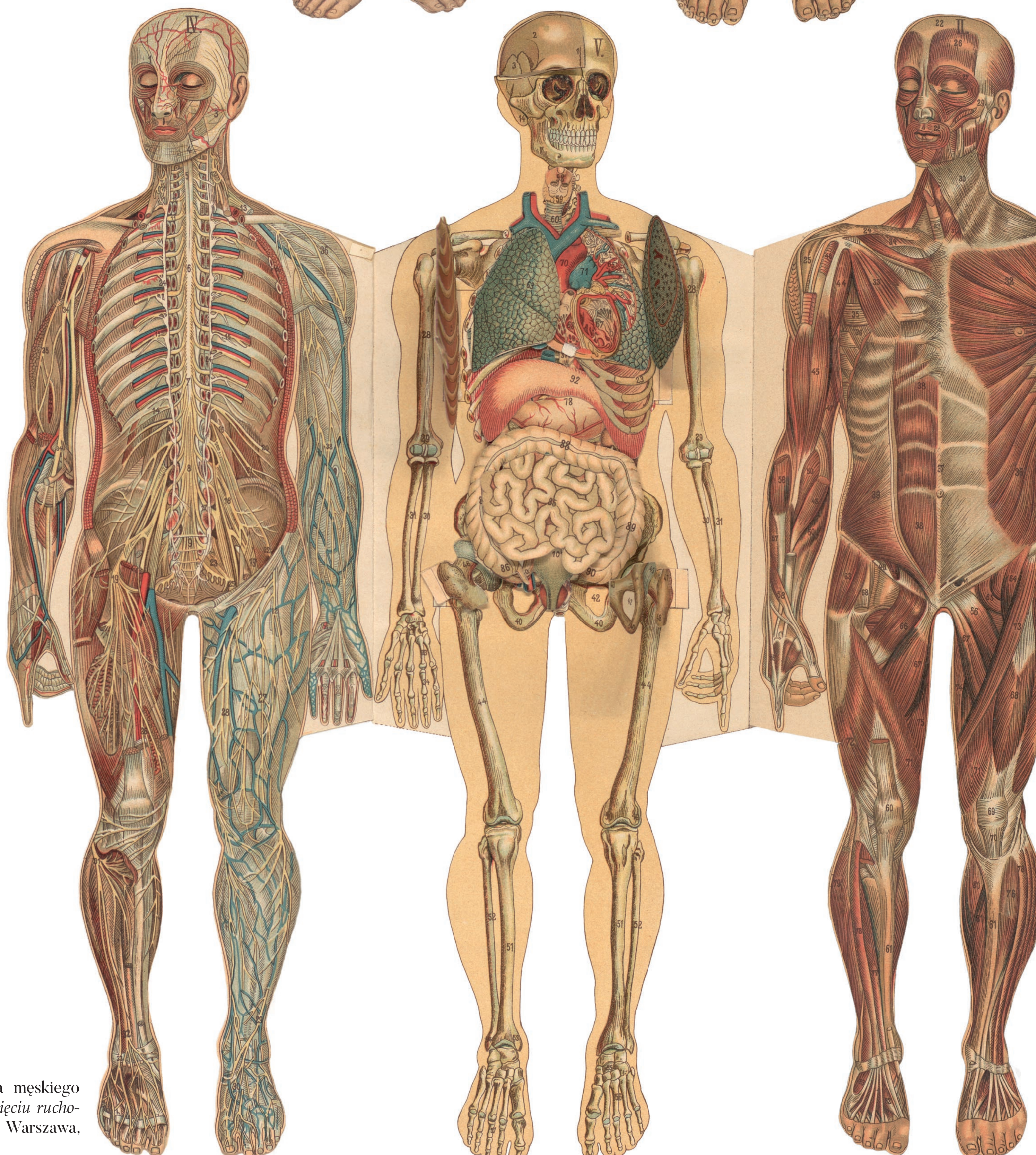
Rozkładany wieloczęściowy przekrój ciała męskiego [w:] L. Wolberg, *Budowa ciała ludzkiego w pięciu ruchomych plastycznych obrazach przedstawiona*, Warszawa, 1901 r., DSKM GBL Sygn. 19,081



Rozkładany przekrój ciała ciężarnej kobiety [w:] L. Wolberg, *Budowa ciała kobiety w ośmiu ruchomych plastycznych obrazach przedstawiona*, Warszawa, 1904 r., DSKM GBL Sygn. 19,082



Rozkładany przekrój ciała męskiego [w:] L. Wolberg, *Budowa ciała ludzkiego w pięciu ruchomych plastycznych obrazach przedstawiona*, Warszawa, 1901 r., DSKM GBL Sygn. 19,081



Gabinet osobliwości



GŁÓWNA
BIBLIOTEKA
LEKARSKA
IM. S. KONOPKI

Fantasmagorie

Pomimo zmian zachodzących w myśleniu kulturowym w XVII wieku, przejście od przesądów do nauki nie było łatwe i natychmiastowe. Choć zaczęto opierać się na wnioskach naukowych, nadal przyjmowano fantastyczne wyjaśnienia cudownych zjawisk. Powstało na ten temat dużo publikacji, które cieszyły się ogromną popularnością. Wiele z nich pochodzi z mitów, folkloru i legend opowydanych przez miejscowych bajorzy.

Niezwykłym przykładem opisu cudownych zjawisk jest powstała w 1662 roku *Physica Curiosa*, wyjątkowa encyklopedia nauk przyrodniczych tamtych czasów. Opublikowana przez Gaspara Schotta (1608-1666), niemieckiego uczonego i je-

zuitę, specjalizującego się w dziedzinach fizyki, matematyki, filozofii i przyrody.

Barokowe miedzioryty ukazują osobliwy świat natury, widziany oczami autora. Nawiązują do mitycznego świata centaurów, syren i rozłańczonych satyrów. Przywołują potwory, diabły, anioły i demony, które odnoszą się do mającej duże znaczenie wiary chrześcijańskiej. Kobieta z brodą (tzw. hirsutyzm) lub włochaty człowiek – to obrazy, które mogą mieć swoje źródło w obserwacjach anomalii spowodowanych wadami getycznymi. *Physica curiosa* to księga osobliwości, gdzie rzeczywistość zaciera się ze światem fantazy. Dział Starej Książki Medycznej posiada drugie wydanie dzieła.



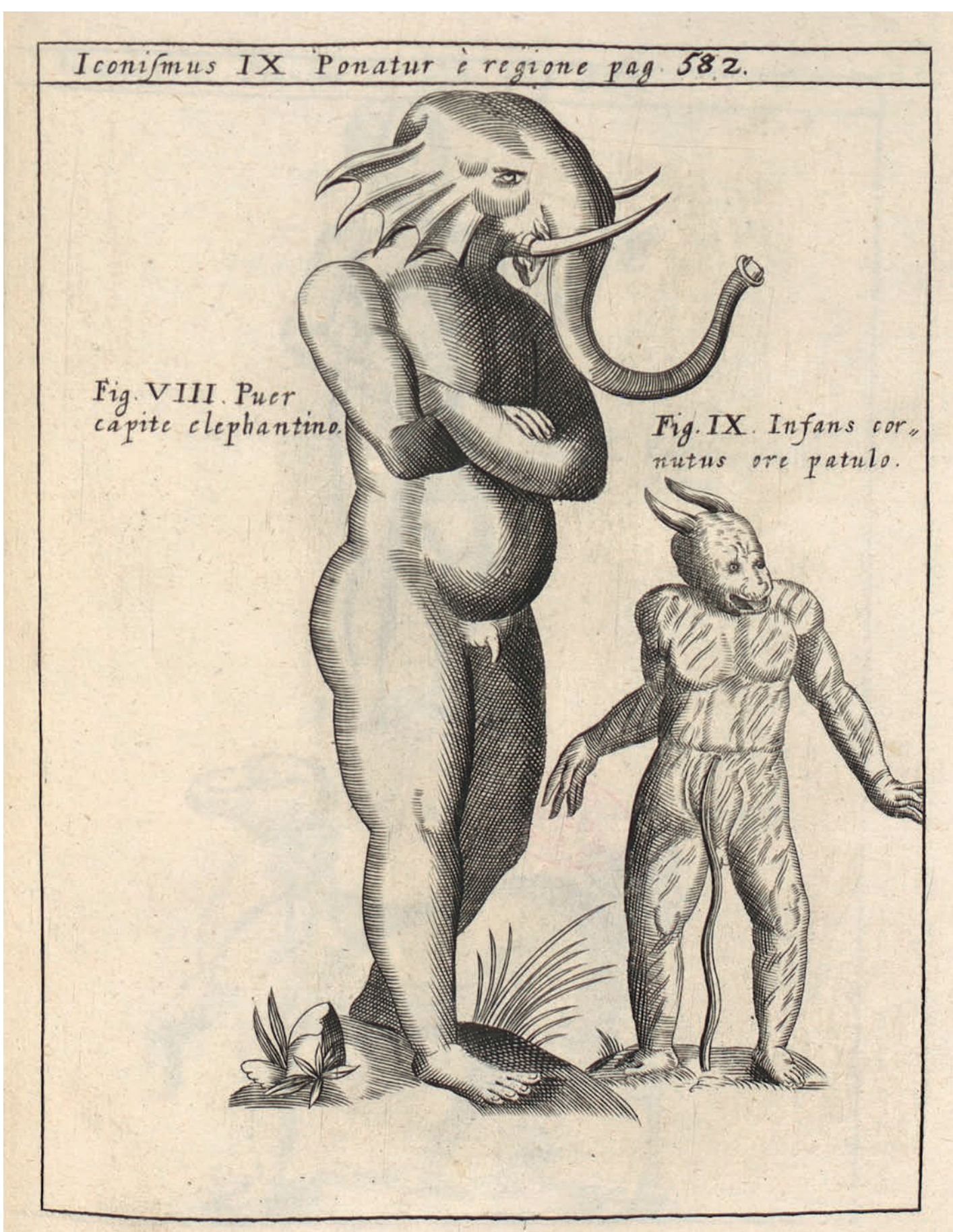
J. v. Sandrart, frontyspis z dedykacją dla Karola I Ludwika palatyna reńskiego i elektora Rzeszy, miedzioryt [w:] P. G. Schott, *Physica curiosa sive mirabilia naturae et artis...* editio altera auctior, Herbpolis, 1667 r., DSKM GBL Sygn. 29,932



Grafika przedstawiająca owłosione dziewczynki oraz dzikich i owłosionych ludzi, miedzioryt [w:] P. G. Schott, *Physica curiosa sive mirabilia naturae et artis...* editio altera auctior, Herbpolis, 1667 r., DSKM GBL Sygn. 29,932



Owłosiony mężczyzna, „dzicy ludzie”, miedzioryt [w:] P. G. Schott, *Physica curiosa sive mirabilia naturae et artis...* editio altera auctior, Herbpolis, 1667 r., DSKM GBL Sygn. 29,932



Rycina przedstawiająca chłopca z głową słonia i rogate dziecko z otwartymi ustami, miedzioryt [w:] P. G. Schott, *Physica curiosa sive mirabilia naturae et artis...* editio altera auctior, Herbpolis, 1667 r., DSKM GBL Sygn. 29,932



Tryton, potwór morski z głową mnicha, człowiek morski w postaci biskupa, satyr morski, miedzioryt [w:] P. G. Schott, *Physica curiosa sive mirabilia naturae et artis...* editio altera auctior, Herbpolis, 1667 r., DSKM GBL Sygn. 29,932



Rycina przedstawiająca św. Jerzego walczącego ze smokiem, miedzioryt [w:] P. G. Schott, *Physica curiosa sive mirabilia naturae et artis...* editio altera auctior, Herbpolis, 1667 r., DSKM GBL Sygn. 29,932

Homo medicus



L. L. Boilly, wyk. F. S. Delpech, *Pijawki*, litografia kolorowana, faksymile, heliografiura z nowej płyty fasetowej, 1827 r., DSKM GBL Sygn. S-2949

Lekarze oraz wykonywane przez nich zabiegi to wdzięczny temat malarstwa i grafiki ubiegłych wieków. Do naszych czasów zachowała się bogata ikonografia, wzbogacająca naszą wiedzę o medykach i sposobach leczenia, stosowanych za życia danego artysty. Stanowi ona cenne źródło do historii medycyny, na podstawie którego możemy poznać narzędzia, jakimi się posługiwano czy stroje jakich używali mistrzowie sztuki lekarskiej.

Do dość częstych tematów malarskich należały sceny rodzajowe przedstawiające podpatrzone sytuacje z dziedziny działalności lekarskiej, cyrulicznej, znachorskiej i szarlatańskiej. Obrazy dostarczają informacji o dawnych metodach leczenia takich jak upusty krwi, uroskopia, usuwanie zębów. Wiele z nich to karykatury wyśmiewające poczynania ówczesnej medycyny.

Poddając analizie treść poszczególnych obrazów można zauważyć, że atrybutami medyka były czaszka oraz szklane naczynia do badania moczu. W wizerunku lekarzy, w całym przynależnym im rynsztunku strojów, gestów i działań, szczególnie efektowny i niezwykły wydaje się być obraz walczącego ze śmiercią herosa.



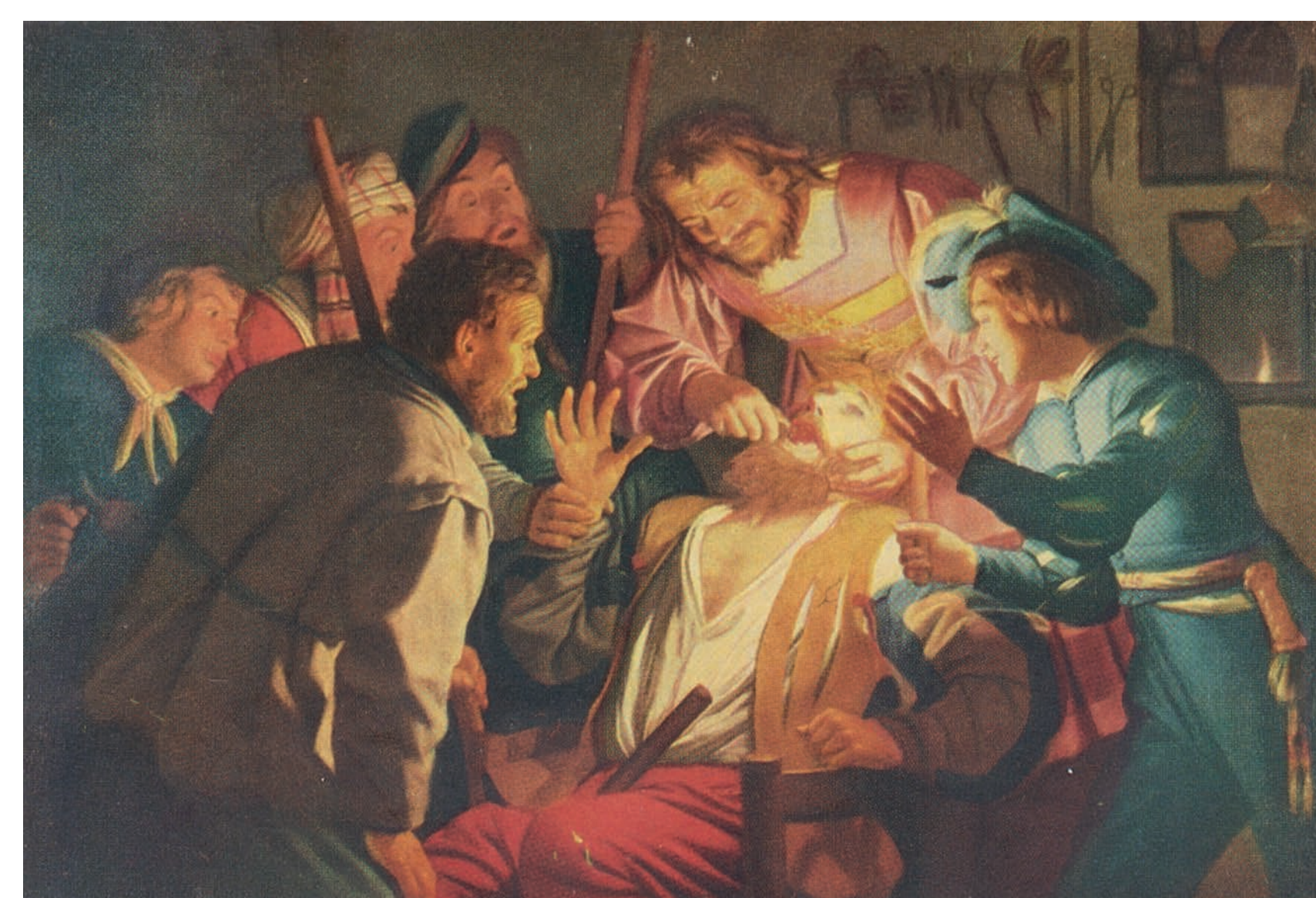
P. Berughel Starszy, *Wycięcie kamienia szalu / Wycinanie kamienia szaleństwa / Operacja głowy / Operacja na głowie*, repr., DSKM GBL Sygn. F-14568



„Choroby nie leczą się słowami, lecz lekami”, repr. obrazu D. Teniers, *Dentysta z XVII w.*, dar W. Bujaka, DSKM GBL Sygn. S-3161



I. Saliger, *Walka ze śmiercią*, kopia akwaforty na wielkiej płycie pilśniowej, ok. 1925 r., DSKM GBL Sygn. S-3329



G. v. Honthorst della Notte, *Wyrwanie zęba / Dentysta*, repr., DSKM GBL Sygn. D-8691/1



Homo medicus



Fig. 151. Habit de Médecin. — Das Kleid des Mediziners.



Fig. 152. Habit de Chirurgien. — Das Kleid des Chirurgen.



Fig. 153. Habit d'Apothicaire. — Das Kleid des Apothekers.

Bildersammlung aus der Geschichte der Medizin.



v. d. Berge, Steinschnitt des Frère Jacques de Beaulieu.

Kunstbeilage 61 zur Deutschen Medizinischen Wochenschrift 1911 No. 1
(Verlag von GEORG THIEME, Leipzig)

P. v. d. Berge, *Operacja usunięcia kamienia przez Frère Jacquesa de Beaulieu*, repr., miedzioryt, akwaforta, Paryż, 1675 – 1700 r., DSKM GBL Sygn. D-8724
Od imienia tego lekarza pochodzi znana piosenka „Frère Jacques”.



J. Gelle wg E. v. Panderena, wyk. H. Allardt, *Lekarz jako anioł* z serii „Allegorien auf die Medizin”, repr., miedzioryt, 1609 r. [w:] E. Holländer, *Die Karikatur und Satire in der Medizin*, Zwiete Auflage, Stuttgart, 1921 r., DSKM GBL Sygn. 181,348

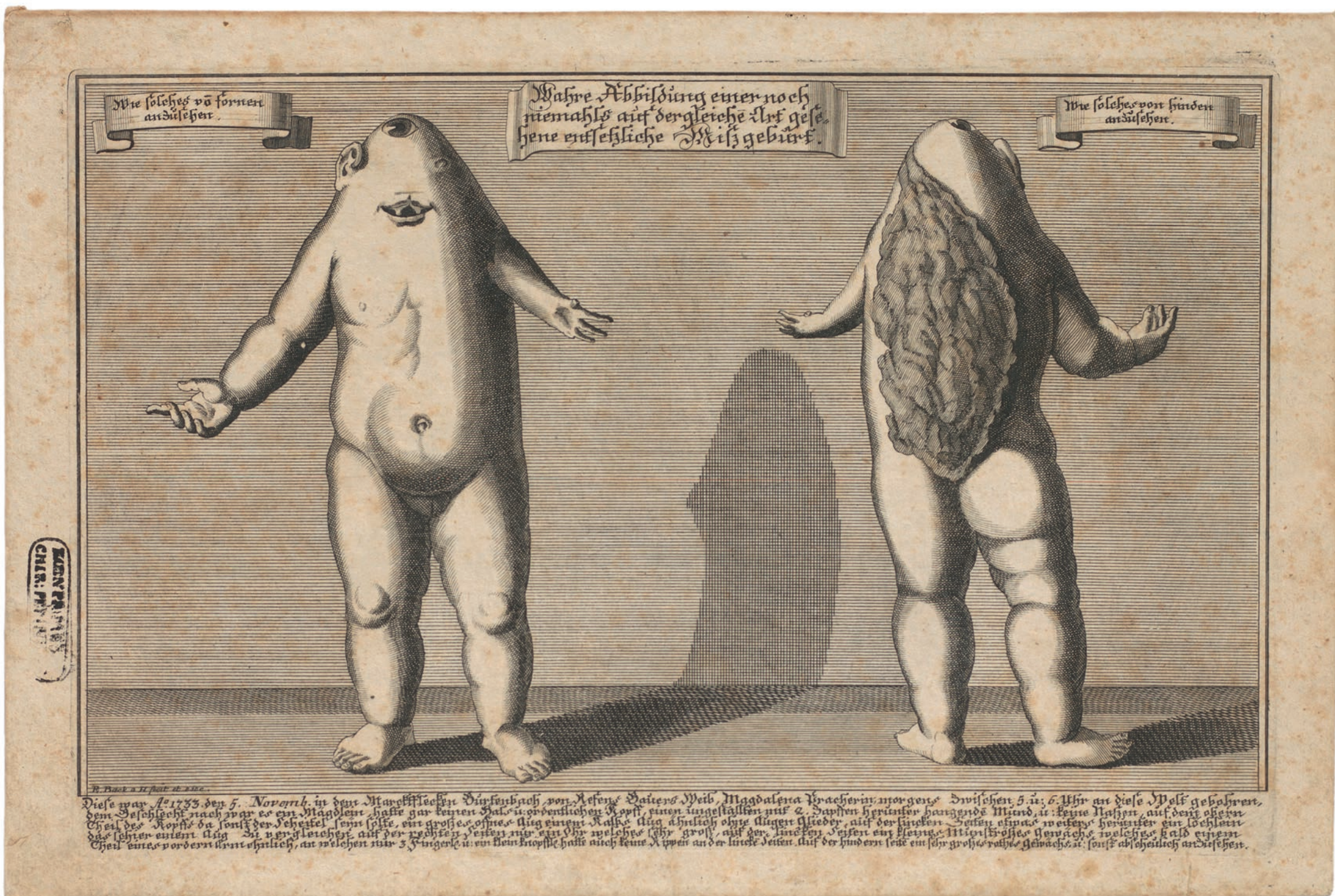


J. Gelle wg E. v. Panderena, wyk. H. Allardt, *Lekarz jako diabeł* z serii „Allegorien auf die Medizin”, repr., miedzioryt, 1609 r. [w:] E. Holländer, *Die Karikatur und Satire in der Medizin*, Zwiete Auflage, Stuttgart, 1921 r., DSKM GBL Sygn. 181,348

N. d. Larmessin, *Strój medyka, Strój chirurga, Strój aptekarza*, repr., XVII w., akwaforty [w:] E. Holländer, *Die Karikatur und Satire in der Medizin*, Zwiete Auflage, Stuttgart, 1921 r., DSKM GBL Sygn. 181,348

Deformacje

Tematami wielokrotnie pojawiającymi się na historycznych ilustracjach medycznych są wszelkiego rodzaju wady genetyczne, patologie płodów i deformacje. Tego rodzaju anomalie od zawsze fascynowały ludzi, pobudzały wyobraźnię, a dla medyków stanowiły zawodowe wyzwanie.



E. Back, [Cyklop bez szyi], miedzioryt, Niemcy, 1733 r., DSKM GBL Sygn. S-2195



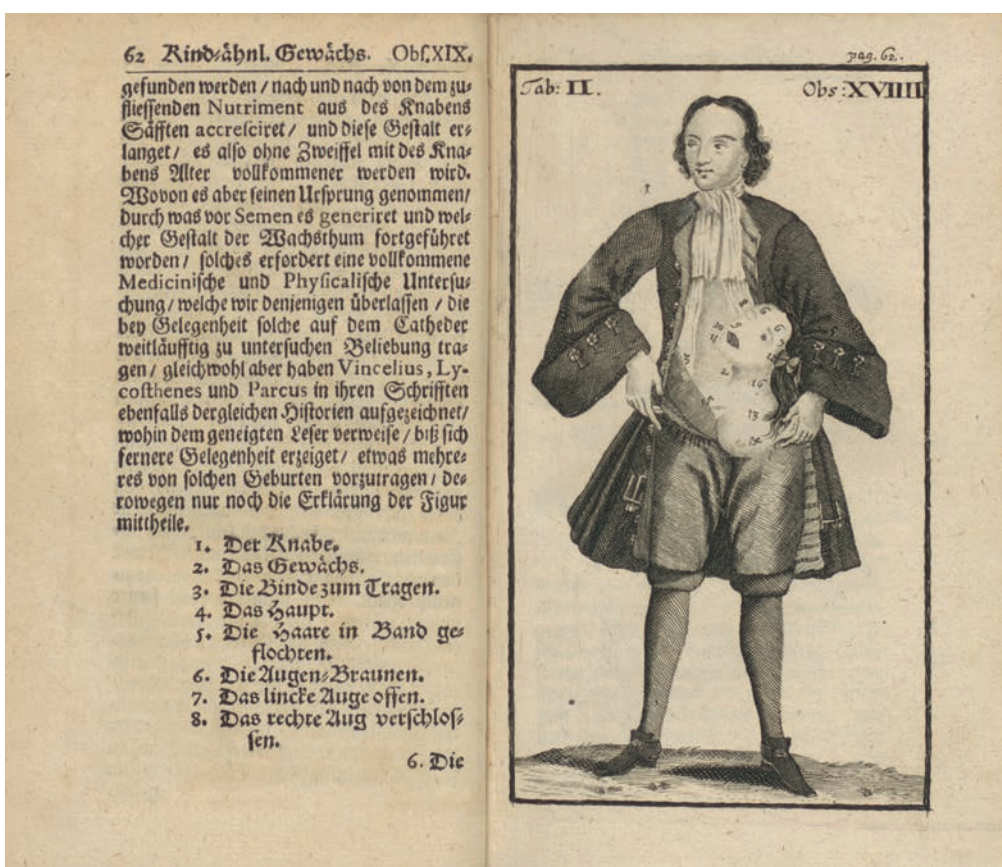
[Zrosłakij], rysunek lawowany tuszem, XIX w., DSKM GBL Sygn. S-2183



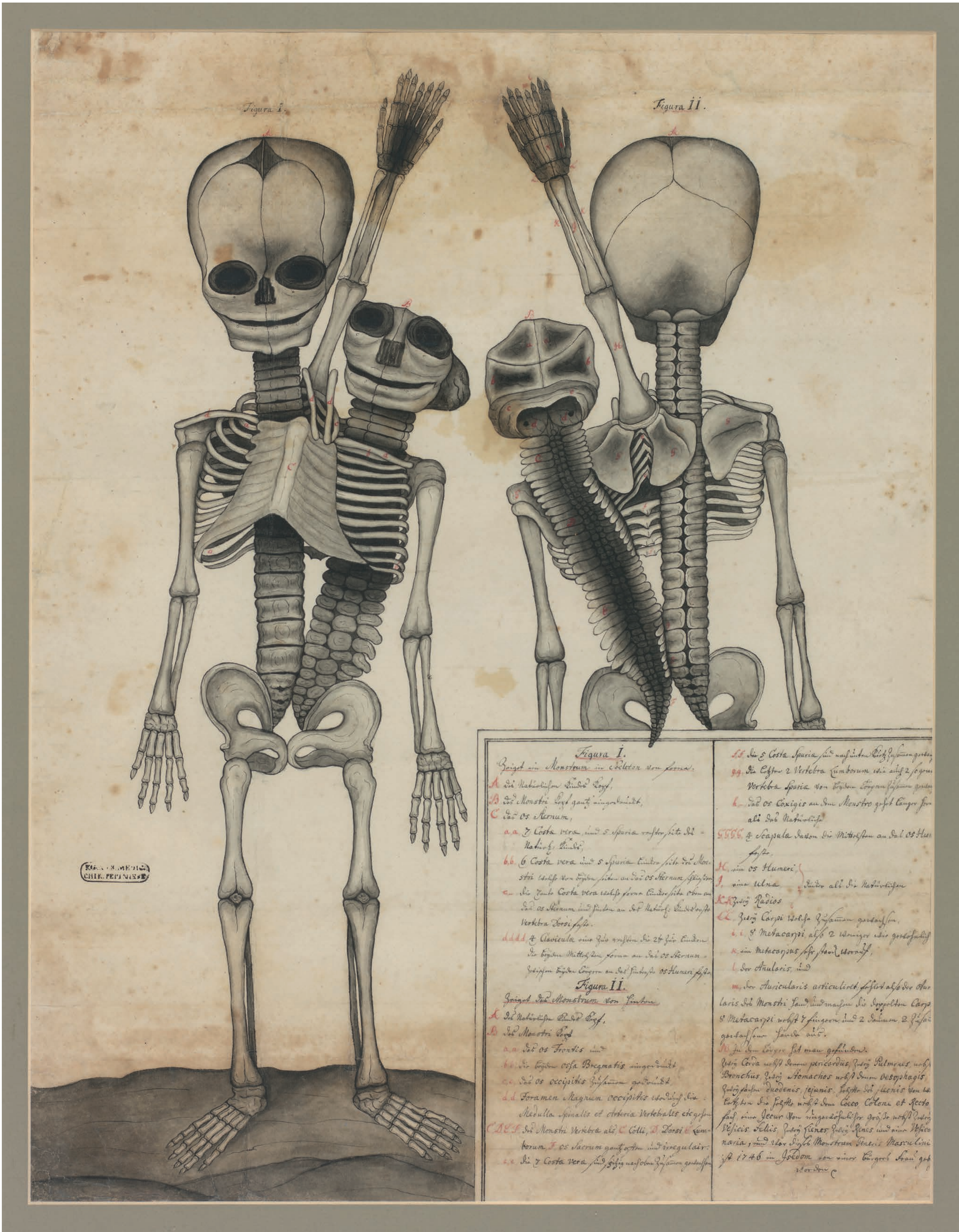
G. D. Berger, [Zdeformowany płód], miedzioryt, Niemcy, 1768 r., DSKM GBL Sygn. S-2200



J. F. Schröter, [Albinos Georg Gamber z Berlina], miedzioryt ręcznie kolorowany, Niemcy, 1811 r., DSKM GBL Sygn. S-2188



Ryciny przedstawiające ciało dziecka ze znamieniem i młodego chłopca z wyrastającą z niego naroślą podobną do człowieka [w:] C.L. Walther, *Thesaurus medico-chirurgicarum observationum curiosarum...*, Lipsk, 1715 r., DSKM GBL Sygn. 20,835



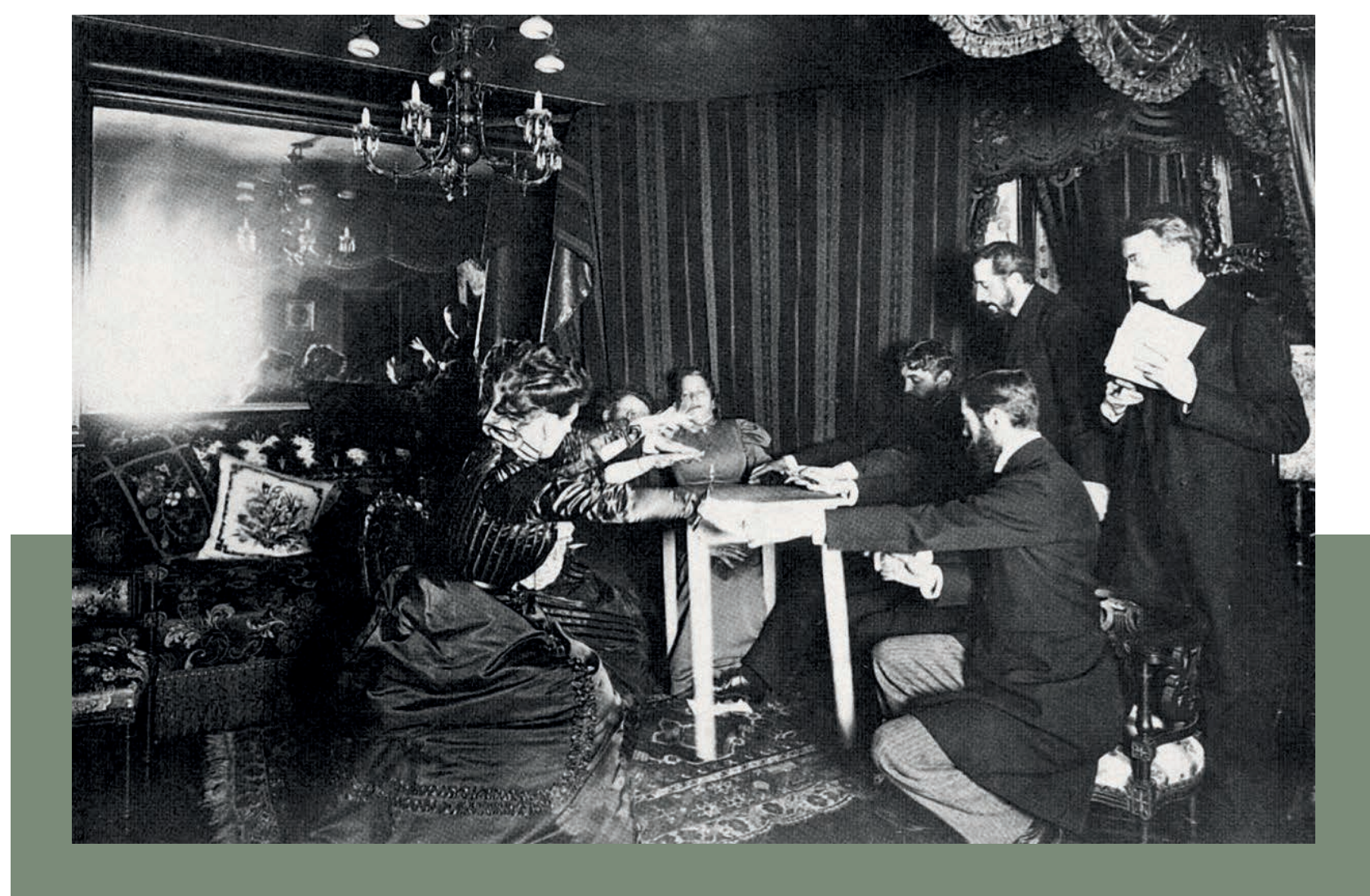
Monstrum z wyspy Uznam, rysunek lawowany tuszem, XIX w., DSKM GBL Sygn. S-2174

Mediumizm

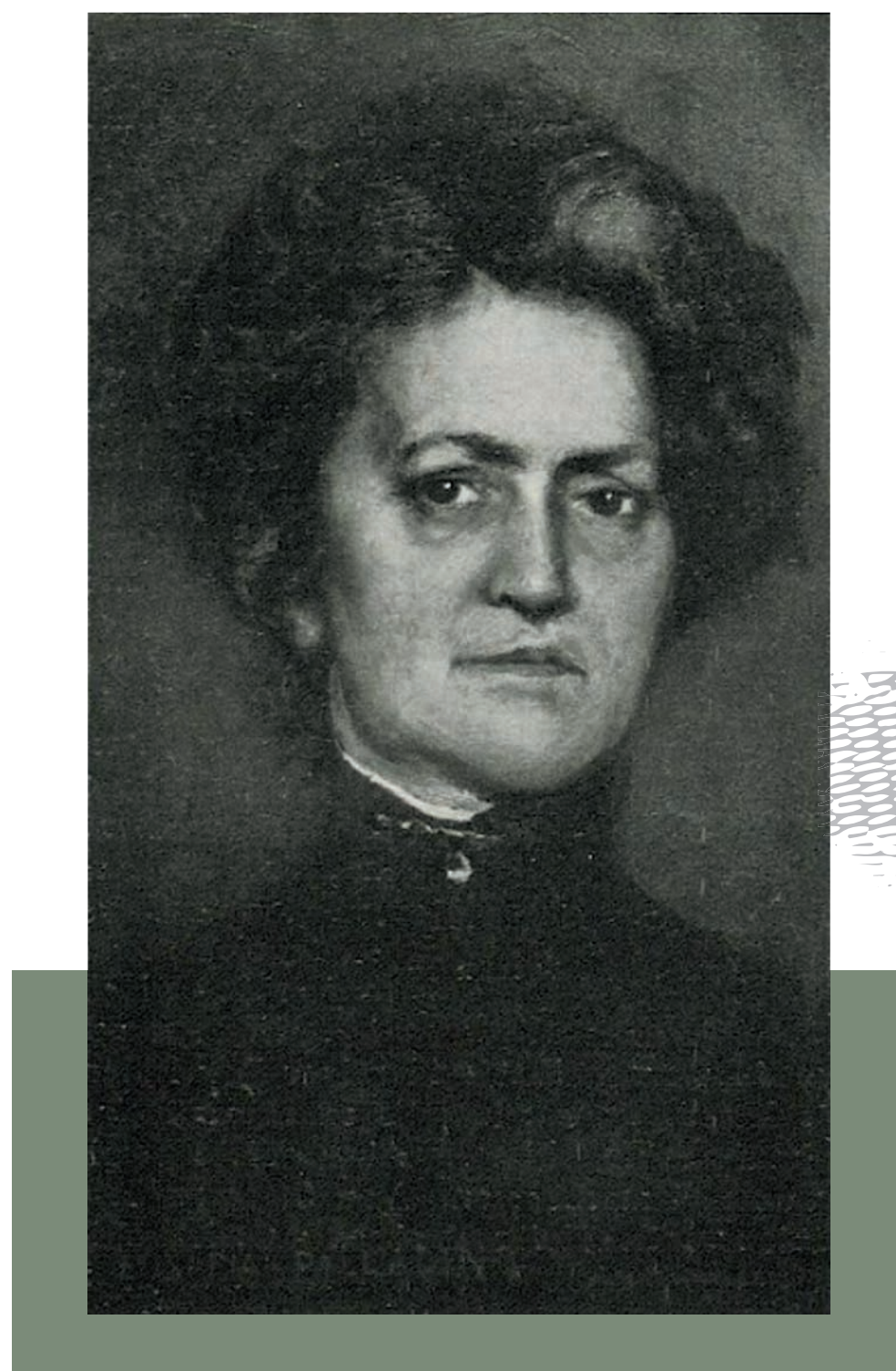
„Pragnąc się przypatrzeć na własne oczy tak zwanym zjawiskom medyumistycznym” z inicjatywy psychologa i filozofa Juliana Ochorowicza (1850–1917) grono 16 osób założyło fundusz składkowy celem sprowadzenia z Neapolu do Warszawy słynnego medium – Eusapii Palladino. Gazety w całej Europie pisały wówczas o niezwykłych zjawiskach, które miały miejsce podczas jej seansów. Meble unosiły się w powietrzu, instrumenty same grały, a zebranych dotykały niewidzialne dłonie. Częstymi gośćmi tych niezwykłych posiedzeń byli ludzie nauki, w tym włoski psychiatra, antropolog i kryminolog Cesare Lombroso (1835–1909).

DSKM GBL przechowuje osobliwy dokument w postaci 12-stronicowego rękopisu literata Ignacego Matuszewskiego, który jest sprawozdaniem z warszawskich seansów, przeprowadzonych w okresie 25 listopada 1893 – 5 stycznia 1894 roku. Uczestniczyli w nich m. in. prezydent miasta Sokrates Starynkiewicz, pisarz Bolesław Prus, Julian Ochorowicz, artysta malarz Henryk Siemiradzki, a także liczni lekarze. Byli to prof. dr Odo Bujwid, dr Henryk Higier (psychiatra), dr Teodor Heryng (laryngolog), dr Ksawery Watraszewski (dermatolog i wenerolog). Zaobserwowano szereg niezwykłych zjawisk, takich jak: „wzniesienie się stołu ponad ziemię wszystkimi czterema nogami”, ruchy przedmiotów niedotykanych przez medium, „dotykania”, dźwięki i zjawiska świetlne, chłodny powiew.

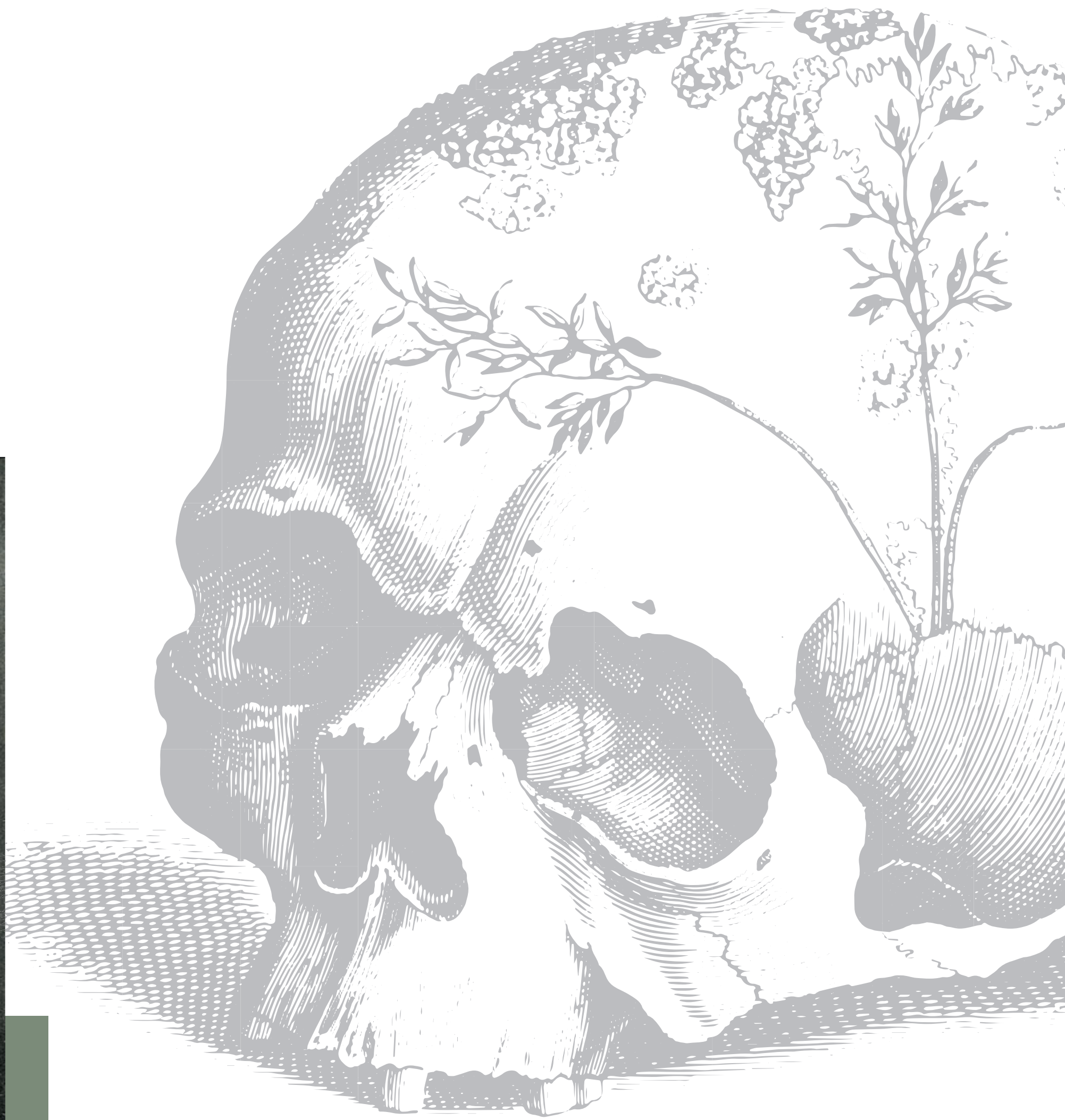
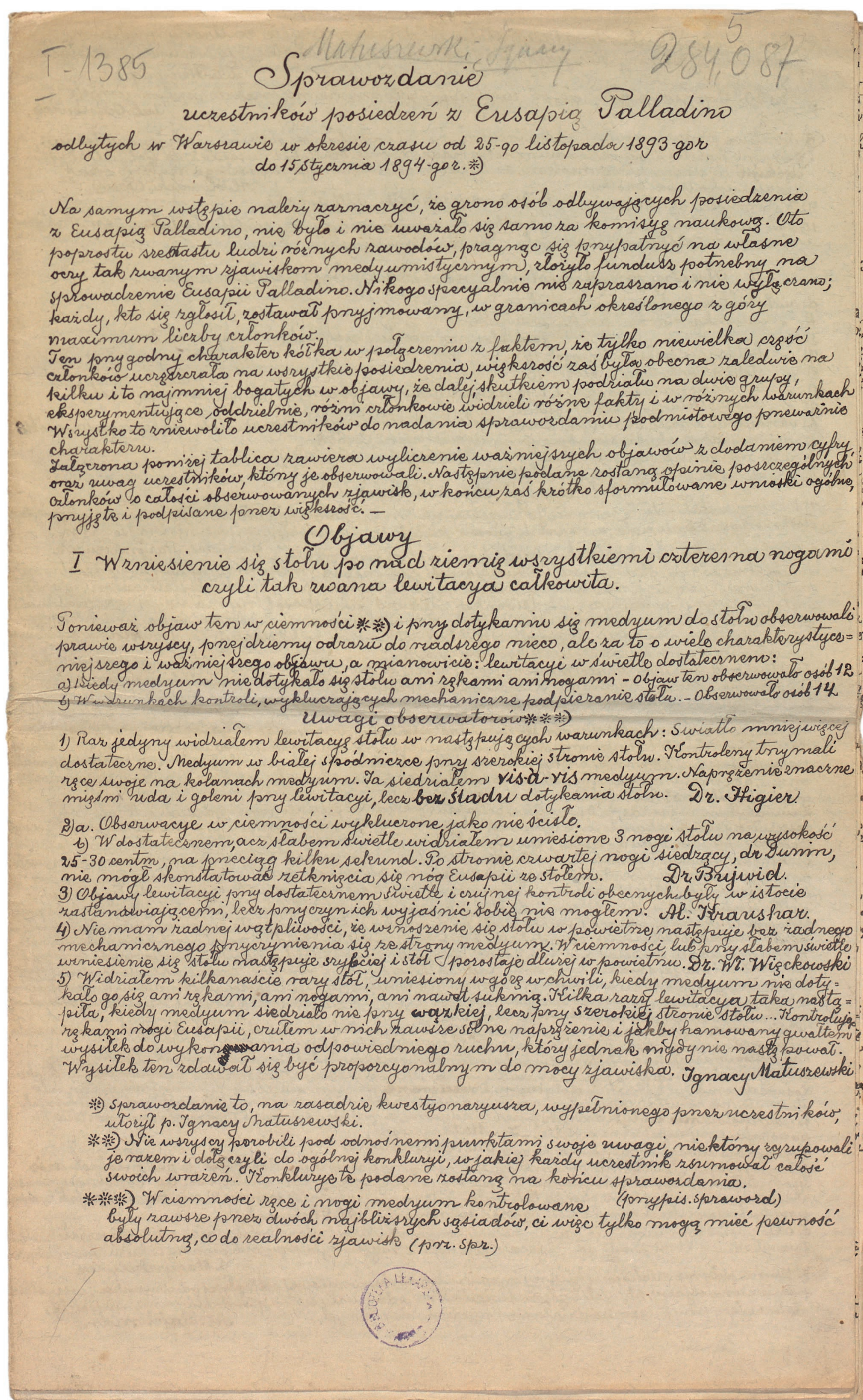
Sprawozdanie zawiera wyliczenie wszystkich objawów mediumicznych, które pojawiły się podczas pokazu Eusapii Palladino wraz z podaniem liczby oraz uwag uczestników, którzy ich doświadczyli. W dalszej części dokumentu podane są opinie poszczególnych osób o całości obserwowanych zjawisk oraz krótko sformułowane wnioski ogólne, przyjęte i podpisane przez większość. Są to następujące konkluzje: „1. Że hipoteza, objaśniająca wszystkie objawy halucynacją, powinna być wykluczona, 2. Że przypuszczenie kuglarstwa nie objaśnia znacznej liczby faktów, 3. Że bez względu na panujące uprzedzenia objawy te powinny stać się przedmiotem ściślejszego naukowego badania”.



źródło: Wikimedia commons, Eusapia Palladino, autor: H. Mairet, Francja, 1898 r.



źródło: Wikimedia commons, Eusapia Palladino, ok. 1904 r.



I. Matuszewski, Sprawozdanie z warszawskiego seansu z udziałem Eusapii Palladino, rękopis, 1894 r., DSKM GBL Sygn. I-1385

Majtki moralności

Przyrządy służące zabezpieczeniu się przed zdradą małżeńską w postaci metalowych pasów miały pojawić się w okresie wypraw krzyżowych, kiedy mężowie „zamykali” swoje żony przed udaniem się na wojnę przeciwko „niewiernym”. Według znawców tematu pierwszy pas cnoty wykonano na przełomie XIII i XIV wieku w Padwie.

Zdawałoby się, że taki barbarzyński sposób traktowania kobiety zniknął wraz z ustąpieniem mroków średniowiecza. Tymczasem znane są przypadki stosowania tego rodzaju przyrządów w 1870 roku w Bolonii oraz w latach 1882–1901 w Hiszpanii i południowych Włoszech. W 1903 roku w niemieckiej gazecie urzędowej „Reichsanzeiger” ukazało się ogłoszenie oferujące sieci ochronne przeciwko zdradzie małżeńskiej.

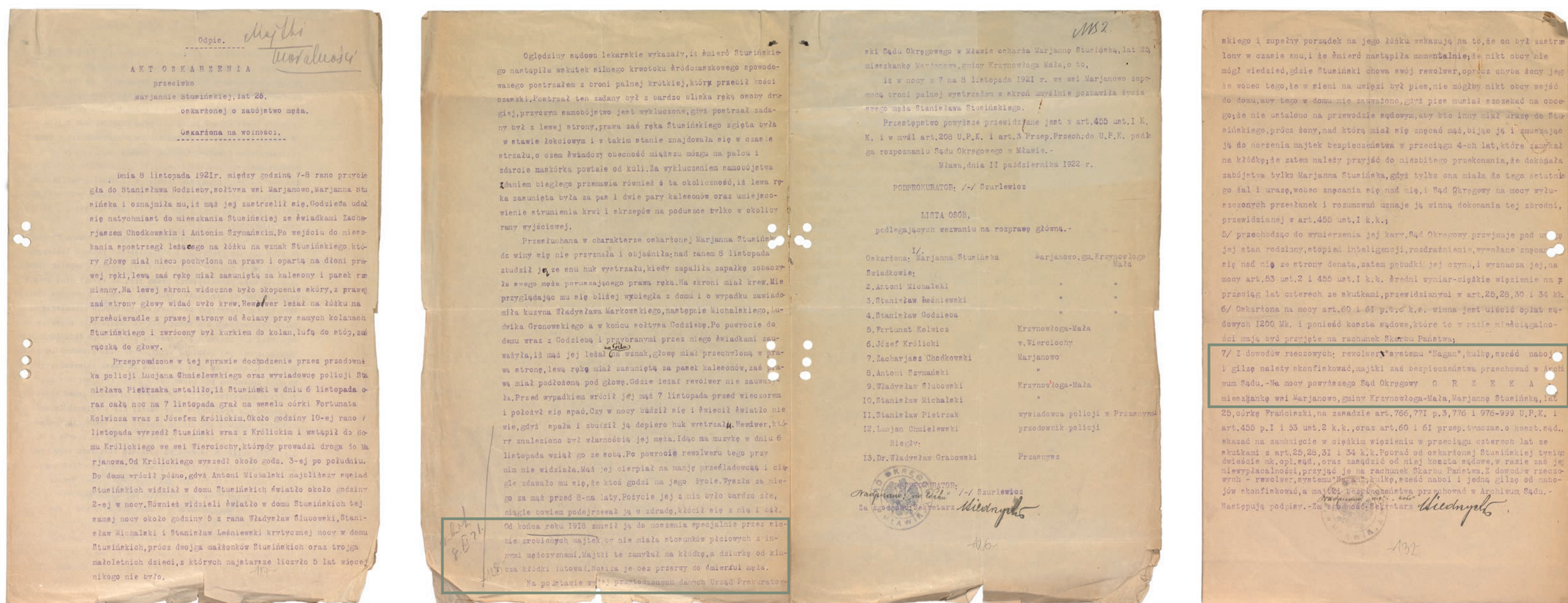
W spuściznie prof. dra Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego zachowały się akta Sądu Okręgowego w Mławie z lat 1922–1923, poświadczające używanie takiego rodzaju przedmiotu na mazowieckiej wsi. Przymuszanie żony do noszenia „majtek ochronnych” w celu uniemożliwienia zdrady małżeńskiej było powodem zabójstwa dokonanego przez nią na mężu – wioskowym muzykancie.

Majtki te były uszyte ze zwykłego grubego płótna, w kroku zaś w okolicy odbytu i narządów płciowych była umieszczona siatka ze sznurka o bardzo wąskich oczkach, w taki sposób, że potrzeby fizjologiczne mogły być załatwiane, lecz stosunek płciowy w żaden sposób nie mógł się odbyć bez przecięcia siatki lub zdjęcia majtek. W pasie były one spięte za pomocą wąskiego skórzanego paska, zamykanego na małą kłódkę, w której otwór był po zamknięciu, zalutowywany ołowiem. Kobietą przez 3 lata była przymuszana do zakładania ich przy każdym wyjeździe męża z domu, co z powodu jego profesji następowało często.

W pierwszej instancji skazano ją na 4 lata więzienia. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 1 roku pozbawienia wolności.



Dowód rzeczowy w sprawie zabójstwa dokonanego przez żonę na mężu w 1921 r., b.d., DSKM GBL Sygn. I–992, j. 60



Od końca roku 1918 zmusił ją do noszenia specjalnie przez siebie zrobionych majtek, by nie miała stosunków płciowych z innymi mężczyznami. Majtki te zamykał na kłódkę, a dziurkę od kłódki kłódkę lubował. Nośnię je bez przerwy do śmierci męża.

7/ Z dowodów rzeczowych: rewolwer systemu "Nagana", kulka, sześć naboju i gilze należy skonfiskować, majtki zaś bezpieczeństwa przechować w Archiwum Sądu. – Na mocy powyższego Sąd Okręgowy O R Z E K A mieszankę wai Marjanowo, zginiv Krawnowłoga-Mała, Marjanne Stusieńskie, lat

Akta sądowe zachowane w spuściznie prof. W. Grzywo-Dąbrowskiego; 1922–1923 r., DSKM GBL Sygn. I–992, j. 17



[Pas cnoty], repr. grafiki z XVI w., DSKM GBL Sygn. F-14674

Rarissimus

Złoty medal nagrodowy prof. dr. med. Leona Padlewskiego, nadany przez cesarza chińskiego za udział w międzynarodowej ekipie zwalczania zarazy w Chinach w 1911 roku. Pochodzi ze zbiorów mgr inż. Tadeusza Kalkowskiego (1899–1979), kolekcjonera, szczególnie zasłużonego w dziedzinie popularyzacji numizmatyki w Polsce, autora publikacji „Tysiąc lat monety polskiej”.

Jest to niezwykle rzadki okaz, zakupiony przez GBL w 1977 roku (inw. 12943). Medal o średnicy 36,6 mm, wykonany ze złota próby 900/1000 wg atestu Urzędu Probierczego w Krakowie. Waży 39,05 grama. Awers przedstawia bakterie dżumy. Wokół nich dwa otoki napisów – wewnętrzny chiński i zewnętrzny angielski: INTERNATIONAL PLAGUE CONFERENCE MEMORIAL, MUKDEN * HSUAN TUNG 3RD.YR.3RD.MO *. Pod tą legendą: THE TA CHING EMPIRE. Rewers wyobraża dwa smoki w układzie pionowym z ozdobami pomiędzy nimi, zamknięte w podwójnej obwódce – perelkowej i ząbkowej.



Chiński złoty medal nagrodowy prof. dra Leona Padlewskiego, nadany przez cesarza chińskiego za udział w międzynarodowej ekipie zwalczania dżumy, Chiny 1911 r., DSKM GBL Sygn. 17/209



Zdjęcia z albumu „Dżuma w Harbinie i walka z nią w latach 1910–1911”, DSKM GBL Sygn. F-13129

Prof. dr med. Leon Padlewski (1870–1943), światowej sławy epidemiolog dżumy, absolwent Akademii Medycznej w Petersburgu, ordynator szpitala wojskowego we Władykaukazie, pracownik Instytutu Medycyny Doświadczalnej w Petersburgu oraz Instytutu Bakteriologicznego im. Gabryczewskiego przy Uniwersytecie Moskiewskim, kierownik Katedry Mikrobiologii Lekarskiej Uniwersytetu Poznańskiego, dwukrotny dziekan Wydziału Lekarskiego UP, członek Polskiej Akademii Umiejętności. W 1899 roku wysłany przez rząd rosyjski do portu Ingkoo w południowej Mandżurii, w celu zbadania grasującej tam epidemii. Rozpoznał ją jako dżumę, zorganizował zwalczanie jej. W latach 1901–1902 ponownie badał epidemię dżumy w tej samej miejscowości, a w 1902 roku – w Indiach. Owocem tych niebezpiecznych ekspedycji naukowych były dwie prace o dżumie, ogłoszone drukiem po rosyjsku. W 1911 roku był ponownie delegowany przez rząd rosyjski do Chin, jako członek międzynarodowej komisji do zbadania szerzącej się w Mandżurii epidemii dżumy płucnej.



prof. L. Padlewski, fot. z teczki osobowej Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, DSKM GBL Sygn. PLA327\1\0\4161

Okulary Czesława Owsiaka

W latach 1980–1981 do zasobu DSKM GBL trafiła niezwykła kolekcja ukazująca dzieje okularów – zbiór okularów, monokli, binokli i urządzeń optycznych z okresu XVI–XX wieku, gromadzonych przez przeszło 30 lat przez warszawskiego optyka Czesława Owsiaka.

Najstarszy eksponat stanowią pochodzące z początku XVI wieku niewielkie owalne szkła, posiadające zamiast zausznicy dwa sznurki zakończone pętelkami, do zawiązywania za uchem. Z 1795 roku pochodzi egzemplarz tzw. okularów nożyczkowych.

Rozwój form okularowych w okresie XVIII–początku XX wieku reprezentuje zbiór monokli, okularów bez oprawy tzw. wiedeńskich lub patent oraz binokli. Te ostatnie, szeroko reprezentowane w kolekcji, podzielone są na grupy – wertykalne, belkowe, horyzontalne, z półelastycznym mostkiem, ze stałym – sztywnym mostkiem. Z kolei forma wertykalna posiadała odmiany – chińską lub japońską, wiedeńską, „Oxford”, „Sport”, amerykańską, angielską, „Fairy”, „autofix”.



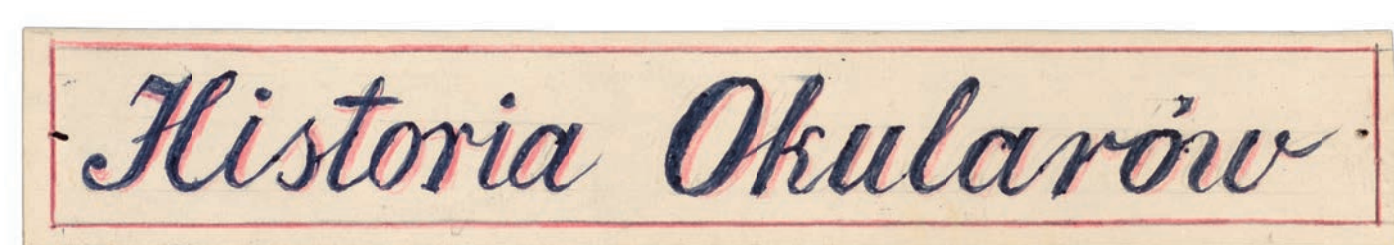
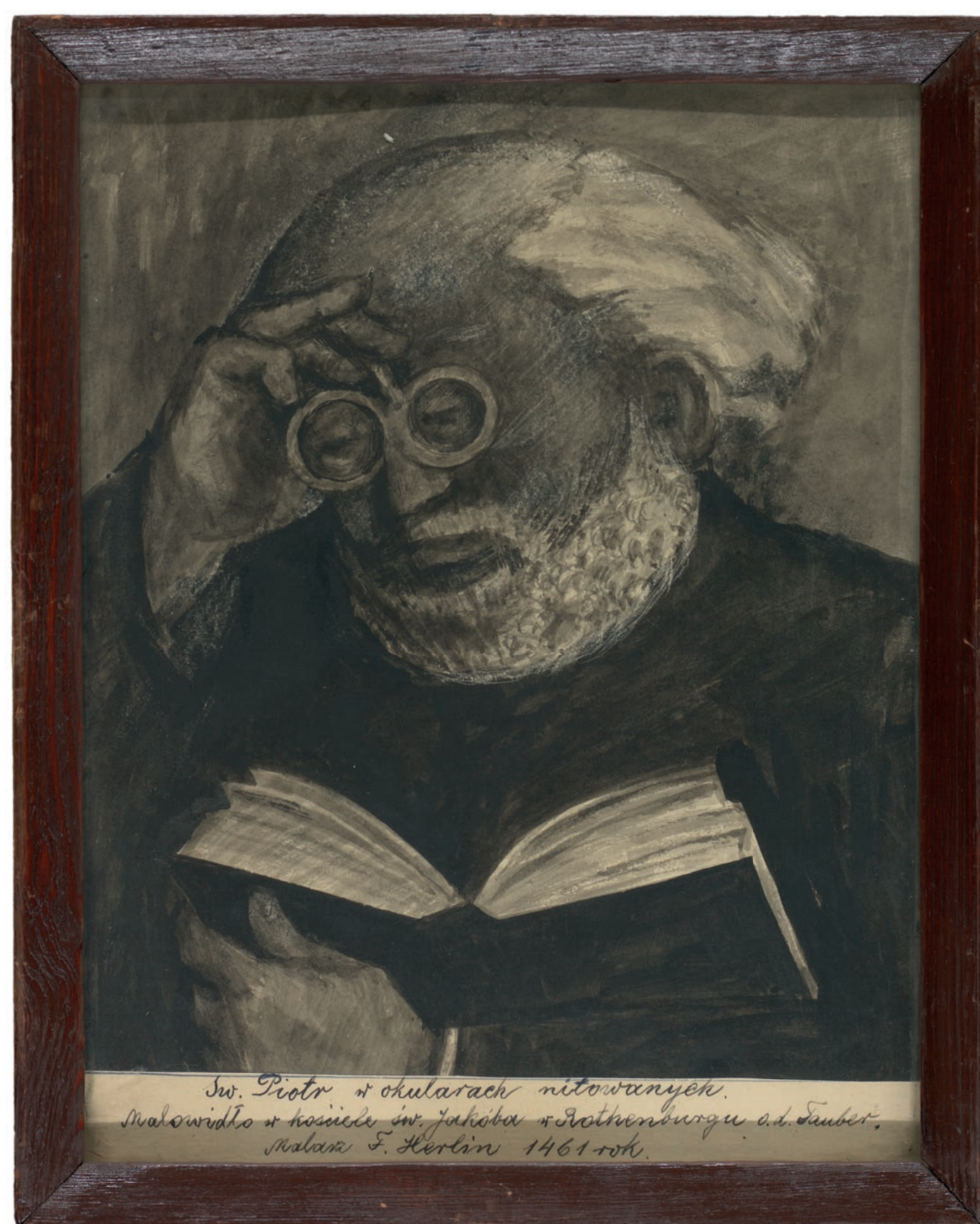
Warsztat i sklep optyka XVIII w., dar Cz. Owsiaka, DSKM GBL Sygn. S-3078



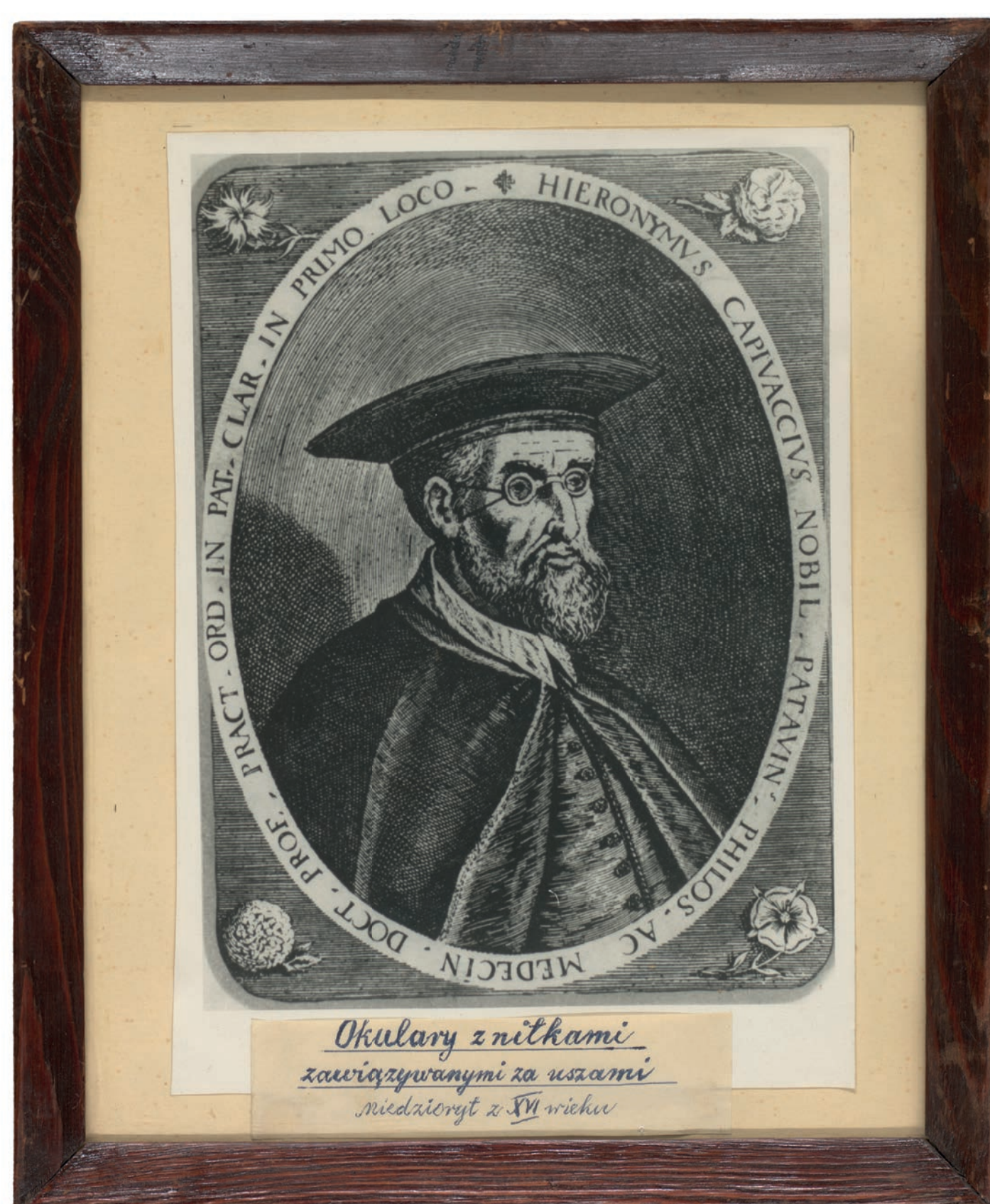
Handel okularami ok. 1580 r., dar Cz. Owsiaka, DSKM GBL Sygn. S-3077



Godło optyków, dar Cz. Owsiaka, DSKM GBL Sygn. S-3075



F. Herlich, Św. Piotr w okularach nitowanych, 1461 r., repr. malowidła z kościoła Św. Jakuba w Rothenburgu, dar Cz. Owsiaka, DSKM GBL Sygn. S-3081



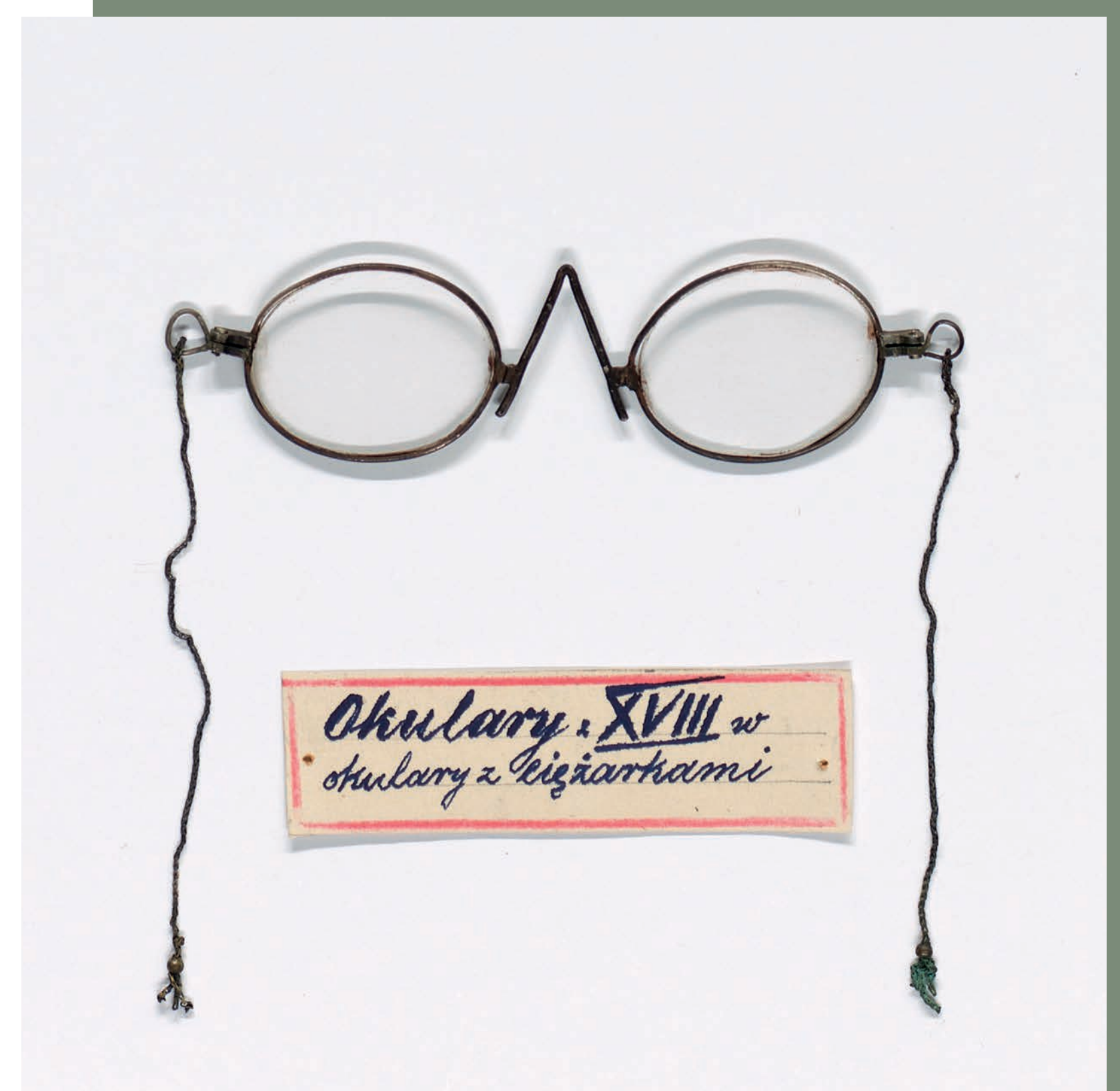
Okulary z nitkami zawiązanymi za uszami XVI w., repr., miedzioryt, dar Cz. Owsiaka, DSKM GBL Sygn. S-3082



Okulary z nitkami – sznurkami. W pierścieniach od strony ucha robiono otworki przez które przewlekano nitki do zawiązywania za uchem, XVI w., DSKM GBL Sygn. V-219



Okulary wykonane z jednego kawałka drutu. Po założeniu szkieł pierścienie były zaciskane kłami, XVII w., DSKM GBL Sygn. V-219



Okulary z ciężarkami zarzucanymi za uszy. Zawijanie było uciążliwe, dlatego do końców nitki przytwierdzano ciężarki, które zarzucało za uszy, 1750, DSKM GBL Sygn. V-219

Okulary Czesława Owsiaka



Binokle tzw. chińskie lub japońskie z jednego kawałka szylkretu, 1875 r., DSKM GBL Sygn. V-213, 3/1



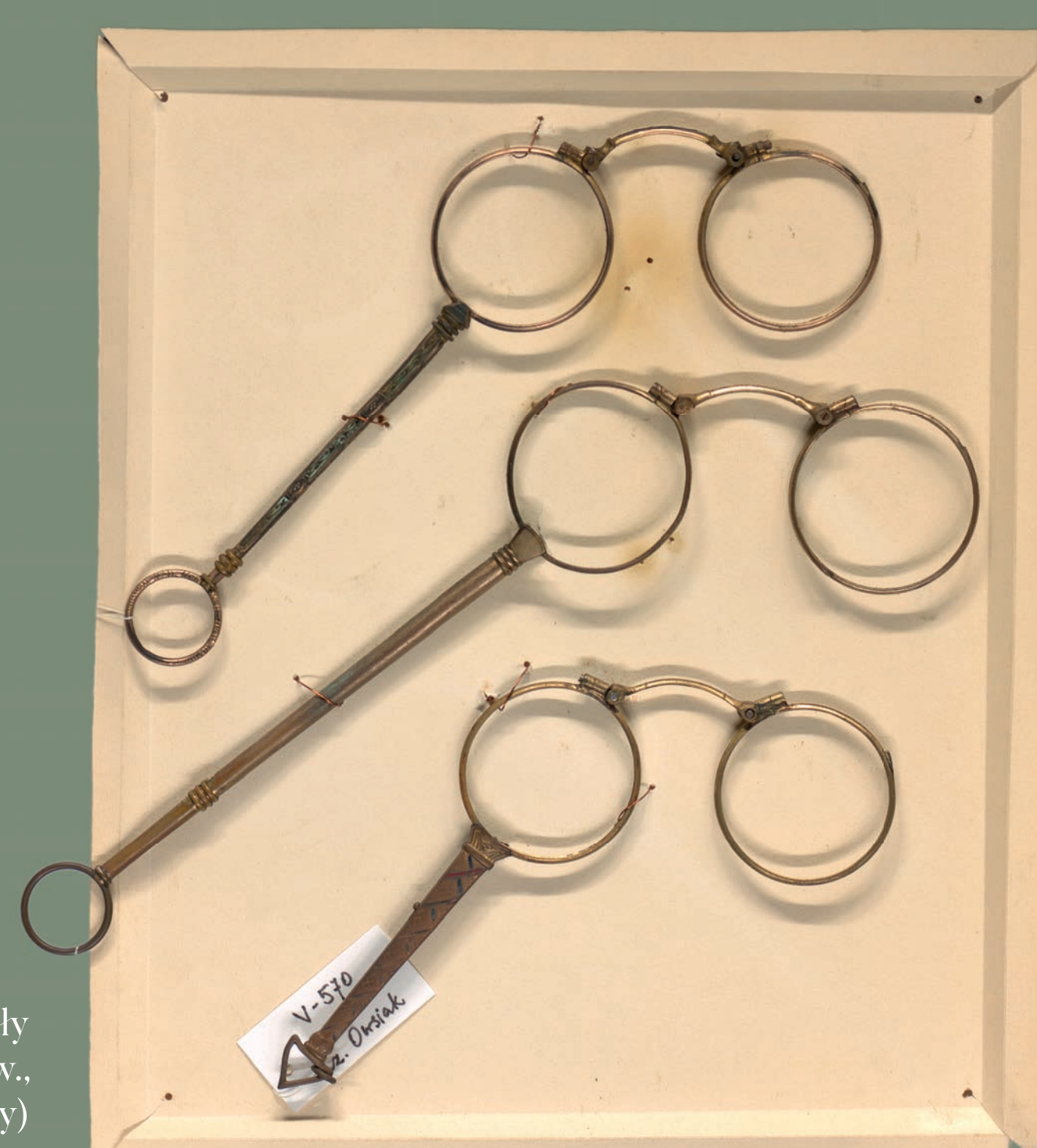
Przyrząd do mierzenia odległości źrenic, DSKM GBL Sygn. V-219, 1/6



Okulary z boczną rączką tzw. lornetki (lorgnon). Posiadały stały sztywny mostek i owalne szkła, które po złożeniu chowały się w futerale wykonanym z dwóch szerokich płytek, służącym jednocześnie za rączkę. XIX w., DSKM GBL, V-555



Okulary nożyczkowe długie, 1795 r., DSKM GBL Sygn. V-219, 1/18



Okulary z boczną rączką tzw. lunetki. Posiadały stały sztywny mostek i okrągłe szkła, XIX w., DSKM GBL, V-568, V-569, V-570 (od góry)

Okulary właściwe, które pojawiły się w I połowie XVIII wieku i prawdopodobnie pochodziły z Anglii, reprezentują w kolekcji między innymi wprowadzone niewiele później bo ok. 1760 roku, przez francuskich producentów, tzw. okulary „chardinowskie” – z dużymi okrągłymi szklami i lekko zagiętymi za uszami zausznikami. Kolekcja zawiera także tzw. okulary „Goldoni”, które pojawiły się w tym samym czasie we Włoszech.

Im bliżej XX wieku, tym zbiór eksponatów jest coraz bardziej urozmaicony. Zawiera m. in. liczną reprezentację lorgnon czyli binokli z rączką – zatrzaskiwane ze sprężynką, składane, z rączką dłuższą lub krótszą, czasami o dość wymyślnych kształtach. Ich piękne oprawy przyciągają wzrok maestrią wykonania.

Licząca kilkadziesiąt obiektów kolekcja stanowi imponujący plon wieloletnich poszukiwań Czesława Owsiaka. Ma ona dużą wartość historyczną, znakomicie ilustrując historię okularów oraz rozwój ich formy i kształtu zależnie od poziomu techniki i kanonów mody.



Autorzy:

Wojciech Giernaziak
Emilia Przyborowska
Michał Sadowski
Katarzyna Słojkowska
Larysa Witkowska

Projekt graficzny:

Magdalena Świec-Szalbierz

Gabinet osobliwości